

Pismo  
ukazuje się  
we wtorki  
i piątki

# Głos *weekend*

Piątek

18 marca 2022

nr 22 (LXXVII)

cena: 17 Kč

22022



WIADOMOŚCI  
**PESEL DLA UCHODźCÓW  
Z UKRAINY**  
STR. 2-3



OPINIE  
**SŁOŃCE ZASZŁO  
NA WSCHODZIE**  
STR. 10



SPORT  
**NOWE WYZWANIA  
M. STASZOWSKIEGO**  
STR. 13



# Paszporty covidowe nadal potrzebne

**PROBLEM:** W związku z rosyjską agresją na Ukrainę polsko-ukraińską granicę przekroczyły już 2 mln osób. Setki tysięcy Ukraińców znajdują się na terenie Słowacji i Czech. Wszystkie trzy kraje ustaliły, że uchodźców nie będą obowiązywać przepisy sanitarne przy przekraczaniu granicy w związku z pandemią koronawirusa. Nie oznacza to bynajmniej, że zostały one zniesione dla wszystkich podróżnych.

Danuta Chlup

**P**olska, Czechy i Słowacja zaktualizowały pod koniec lutego i na początku marca obostrzenia przeciw pandemiczne dotyczące przekraczania granicy. Żadne z tych państw ich nie zniosło, osoby niezaszczepione lub niebędące ozdrowieńcami powinny nadal się testować, ewentualnie odbyć kwarantannę. Jedną z grup, dla których uchwalono wyjątki, są uchodźcy wojenni. Przyjezdni z Ukrainy nie muszą posiadać ani paszportu covidowego, ani testu czy zaświadczenia o przebytej chorobie. Również kwarantanna ich nie dotyczy.

Polska zmodyfikowała zasady z ważnością od 1 marca. Do przekroczenia granicy potrzebny jest certyfikat o szczepieniu (nie starszy niż 9 miesięcy), o przebyciu choroby w ostatnich 180 dniach lub negatywny test antygenowy czy PCR nie starszy niż 48 godzin. W przeciwnym razie podróżny powinien być objęty 7-dniową kwarantanną. Są pewne wyjątki, m.in. dla dzieci do lat 12 podróżujących z rodzicami posiadającymi jedno z powyższych zaświadczeń.

– Zasady te nadal obowiązują, także na granicy polsko-czeskiej, nie ma żadnych zmian. Uciekinierzy z Ukrainy stanowią wyjątek – potwierdził w rozmowie z „Głosem” rzecznik Śląskiego Oddziału Straży Granicznej Szymon Mościcki. Słowacja zaktualizowała przepisy antycovidowe 13 marca. Przyjezdni w wieku powyżej 12 lat i 2 miesiące powinni się nadal rejestrować na stronie internetowej <https://korona.gov.sk/ehranica/>. Obowiązuje 5-dniowa kwarantanna, nie dotyczy ona jednak osób posiadających



• Ukraińscy uchodźcy przekraczający granicę z Polską. Fot. Straż Graniczna

certyfikat o pełnym szczepieniu nie starszy niż 9 miesięcy lub zaświadczenie o przebyciu choroby w ostatnich 180 dniach. Z kwarantanny zwalnia także negatywny wynik testu. W Regionalnym Urzędzie Publicznej Służby Zdrowia w Czadcy (RÚVZ – odpowiednik sanepidu) potwierdzono nam, że test musi być wykonany dopiero po wjeździe na Słowację, a jego koszty pokrywa badana osoba. Wywiązanie się z obowiązku może sprawdzać, prócz RÚVZ, także policja. Czechy, choć bezpośrednio nie sąsiadują z Ukrainą, już drugiego dnia rosyjskiej agresji wprowadziły uproszczone zasady dla uciekinierów.

– Ministerstwo Zdrowia w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych oraz Ministerstwem Spraw Zagranicznych wydało 25 lutego specjalne rozporządzenie, które uchyla zakaz przekraczania

granicy oraz wszelkie obowiązki wynikające z obostrzeń przeciwko szerzeniu COVID-19 dla osób przybywających na terytorium RC z Ukrainy, którą opuścili z powodu rosyjskiej inwazji – powiedział redaktor szef Wydziału Prasowego Ministerstwa Zdrowia Jan Řežábek. Tymczasem obywatele czescy (powyżej 12. roku życia) wracający z zagranicy nadal powinni wypełnić elektroniczny formularz wjazdu, a w przypadku, gdy nie są zaszczepieni lub nie mają statusu ozdrowieńców, powinni wykonać przed powrotem do kraju test antygenowy lub PCR (nie dotyczy osób podróżujących indywidualnymi środkami transportu). Osoby niezaszczepione, które wróciły z kraju nienależącego do Unii Europejskiej, powinny po upływie 5-7 dni od powrotu wykonać dodatkowo test PCR. Wyjątek z powyższych reguł przewidziany jest dla tych, któ-

rzy spędzili w którymś z sąsiednich państw nie więcej niż jedną dobę. Obecnie kontrole osób przekraczających granicę czesko-polskie czy czesko-słowackie i sprawdzanie zaświadczeń covidowych należą do rzadkości (prócz transportu lotniczego), jednak wyjeżdżając

## Przychodnia dla Ukraińców

Wczoraj w Szpitalu Uniwersyteckim w Ostrawie została uruchomiona przychodnia dla uchodźców z Ukrainy. Ma im zapewnić podstawową opiekę medyczną, a w przypadku konieczności także opiekę specjalistyczną oraz hospitalizację. Na napływ ukraińskich pacjentek przygotowuje się także Klinika Ginekologiczno-Położnicza, gdzie jedna z uciekinierek urodziła już dziecko.

za granicę trzeba się liczyć z taką ewentualnością. Obostrzenia na granicach obowiązują nadal także w innych krajach Europy i świata. Aktualne informacje można znaleźć na stronie czeskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Według ostatnich danych Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Ostrawie, w okresie od 11 do 14 bm. wykryto 2,9 tys. nowych zakażeń koronawirusem. W porównaniu z danymi sprzed tygodnia jest to 9-procentowy spadek. W skali całej Republiki Czeskiej w środę potwierdzono 8,5 tys. nowych przypadków. ▲

REKLAMA

**Przyjdźcie  
i bawcie  
się bez  
ograniczeń!**

sport vitality

Imprezy towarzyskie  
do 50 osób,  
również nieformalnie  
— ze sportem!

+420 732 920 550  
[www.vitalityslezsko.cz](http://www.vitalityslezsko.cz)

## ZDANIEM... Łukasza Klimania



klimaniec@glos.live

**N**ieważne, czy to Filipka, Kozubowa, Jaworowy, Stożek, Czantoria, czy Błatnia. Nie jest łatwo. – Synu, dlaczego nie chcesz iść w góry? – pytam. – Bo to nie ma sensu, jest męczące – słyszę od 14-latka. I zaczyna się to trudne podejście: moich argumentów przemawiających za chodzeniem po górach, na szczyt niechęci nastolatka krzywiącego się na samą myśl, że trzeba byłoby wyjść na szlak.

Marne to pocieszenie, że z podobnymi sytuacjami mierzą się też inni rodzice (choć jest niemała część, którzy nie muszą specjalnie namawiać swoich dzieci na wyjście w góry – zazdroszczę). Niewiele większe, że nawet rozmawiając z „Beskidziokami” nieraz słyszę, że trudno dziś namówić młodych do wspólnych górskich wycieczek. Wiadomo, zajęć i atrakcji dzieci i młodzież mają dziś tyle, że albo na górskie wypady nie starcza im czasu, albo mają inne zainteresowania i po prostu wolą inaczej spędzać wolne chwile (o oczywistym przywiązaniu do telefonów, tabletów i komputerów nie ma sensu się rozpisywać).

– A czy w jego wieku lubiłeś chodzić po górach? – zagaduje mnie żona. I myślę sobie, że „na szybko” trzeba wysnuć teorię: do miłości do górskich wędrówek trzeba dorosnąć. Ale grunt, to mieć dobry przykład i motywację. Wielu z nas lubi chodzić szlakami samotnie, dla innych wyjście w trasę w dobrym towarzystwie (rodziny, przyjaciół, znajomych) to kwintesencja górskiego wędrowania.

Pamiętam, że trzy lata temu z dziećmi weszliśmy na Halę Lipowską w Beskidzie Żywieckim (1324 m n.p.m) tylko dlatego, że wędrowaliśmy z przyjaciółmi, którzy mają dzieci w podobnym wieku. Jeden drugiego motywował, szli sobie w grupkach rozmawiając przez całą trasę. I udało się, byli zadowoleni i dumni z siebie.

Dlatego mocno trzymam kciuki za powodzenie akcji #PrzezKopce, jaką PTTS „Beskid Śląski” zamierza przeprowadzić w zaolziańskich szkołach podstawowych i średnich, by zachęcić dzieci i młodzież do wychodzenia na górskie szlaki. Bo kto, jak nie „Beskidziocy” mogą najlepiej pokazać, jak fantastyczną sprawą jest górskie wędrowanie? Przez ostatnie sto lat robili to (i nadal robią) świetnie. Wierzę, że znajdą podobnych zapaleńców, którzy pójną ich śladem. ▲

## CYTAT NA DZIS



Lukáš Raszyk,

zastępca prezydenta Karwiny, o wartym 2,4 mld koron projekcie EDEN, jaki ma powstać na pokopalnianych terenach w tym mieście

**●●●**  
**Postrzegam EDEN jako projekt, który może zmienić Karwinę, ożywić nasze miasto i jego górniczy krajobraz, zwiększyć atrakcyjność regionu, a także przyciągnąć inwestorów i zaoferować mieszkańcom nowe miejsca pracy**

## W OBIEKTYWIE »GŁOSU«



Fot. JANUSZ BITTMAR

● Główny budynek znajdujący się na Czarnej Łące w Ostrawie od ubiegłego tygodnia służy uchodźcom wojennym z Ukrainy. Działają w trybie całonocnym siedem dni w tygodniu. Do dyspozycji osób rejestrujących się w naszym regionie jest też bistro z napojami i drobnymi posiłkami. (jb)

DZIS...

18

marca 2022

**Imieniny obchodzą:** Cyryl, Edward, Krystian  
**Wschód słońca:** 5.40  
**Zachód słońca:** 17.47  
**Do końca roku:** 288 dni  
**(Nie)typowe święta:** Światowy Dzień Recyklingu  
**Przystawie:** „Na św. Edwarda zimy pogarda”

JUTRO...

19

marca 2022

**Imieniny obchodzą:** Bogdan, Józef  
**Wschód słońca:** 5.37  
**Zachód słońca:** 17.49  
**Do końca roku:** 287 dni  
**(Nie)typowe święta:** Dzień Stolarza  
**Przystawie:** „Święty Józef kiwnie brodą, idzie zima na dół z wodą”

POJUTRZE...

20

marca 2022

**Imieniny obchodzą:** Aleksandra, Anatol, Klaudia, Rupert  
**Wschód słońca:** 5.35  
**Zachód słońca:** 17.51  
**Do końca roku:** 286 dni  
**(Nie)typowe święta:** Światowy Dzień Żaby  
**Przystawie:** „Od dnia dwudziestego marca, zagrzewa słońce nawet starca”

## POGODA

piątek



dzień: 8 do 11°C  
noc: 0 do -3°C  
wiatr: 1-3 m/s

sobota



dzień: 6 do 9°C  
noc: 2 do 6°C  
wiatr: 0-3 m/s

niedziela



dzień: 4 do 8°C  
noc: 0 do -5°C  
wiatr: 2-6 m/s

## Uchodźcy z Ukrainy do

Od środy każdy obywatel Ukrainy, który przybył po 24 lutego 2022 r. do Polski bezpośrednio z Ukrainy w związku z działaniami wojennymi, może otrzymać numer PESEL. W Cieszynie takie formalności załatwiane są w Wydziale Spraw Obywatelskich przy ul. Kochanowskiego 14.

Łukasz Klimaniec

**M**ożliwość wyrobienia numeru PESEL przez uchodźców z Ukrainy to efekt specustawy podjętej przez polski parlament. Zgodnie z nią każdy obywatel Ukrainy, który przybył po 24 lutego 2022 r. do Polski bezpośrednio z Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa, może liczyć na pomoc i

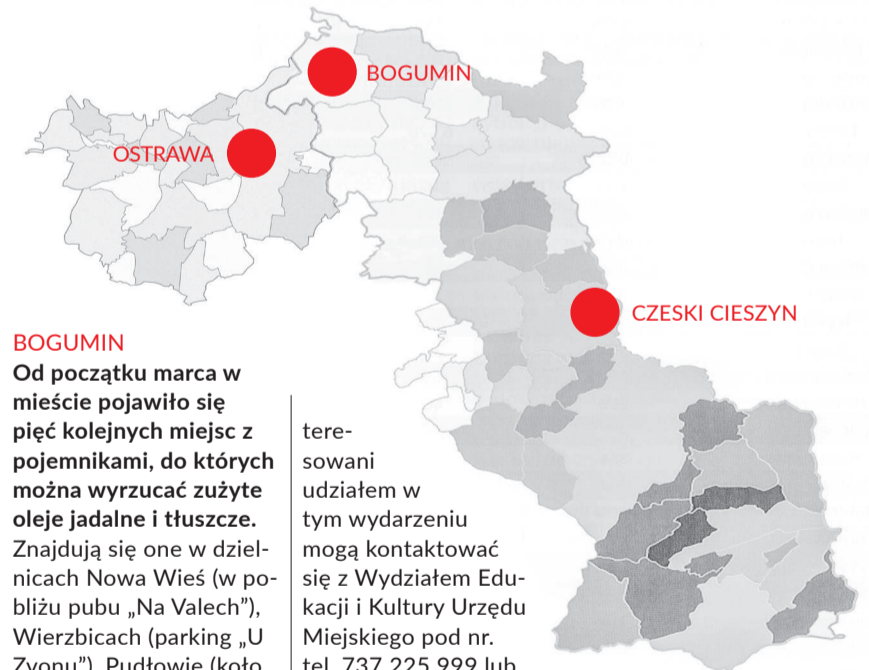


● PESEL ułatwi uchodźcom korzystanie z bezpłat

świadczenia. A podstawą do ubiegania się o pracę czy bezpłatną pomoc lekarską jest właśnie konieczność posiadania numeru PESEL. Ukraińcy mają na to 60 dni od chwili wjazdu na teren Polski.

– Apelujemy, aby obywatele Ukrainy gremialnie nie ruszyli pierwszego dnia do urzędów. Termin złożenia wniosku nie będzie miał wpływu na udzielenie wsparcia. Bez względu na to, kiedy obywatele Ukrainy udadzą się do urzędu, mają zagwarantowaną ochronę prawną od dnia przybycia do Polski – informował w środę 15 marca

## DZIEJE SIĘ W REGIONIE



## BOGUMÍN

Od początku marca w mieście pojawiło się pięć kolejnych miejsc z pojemnikami, do których można wyrzucać zużyte oleje jadalne i tłuszcze. Znajdują się one w dzielnicach Nowa Wieś (w pobliżu pubu „Na Valech”), Wierzbicach (parking „U Zvonu”), Puďtowie (koło poczty), Skrzeczoni (ul. Zátiši) oraz przy hali sportowej Bospor. Dzięki temu liczba pojemników na zużyte oleje jadalne i tłuszcze wzrosła w mieście do piętnastu. (klm)

## CZESKI CIESZYŃ

Tradycyjne powitanie najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w ostatnich miesiącach, zaplanowano na sobotę 19 marca w sali ceremonialnej ratusza. Warunkiem uczestnictwa jest wiek dziecka poniżej jednego roku i stałe zameldowanie w Czeskim Cieszynie. Rodzice zain-

teresowani udziałem w tym wydarzeniu mogą kontaktować się z Wydziałem Edukacji i Kultury Urzędu Miejskiego pod nr. tel. 737 225 999 lub wysyłając e-maila na adres: losova@tesin.cz. W 2021 roku w Czeskim Cieszynie urodziło się 196 dzieci – 99 chłopców i 97 dziewczynek. (klm)

## OSTRAWA

Rada Miasta na nadzwyczajnym posiedzeniu wybrała nowego dostawcę energii elektrycznej. Decyzja została poprzedzona przetargiem, do którego zgłosił się tylko jeden dostawca spełniający wszystkie warunki – to spółka ČEZ ESCO, która teraz będzie odpowiedzialna za prąd dla

magistratu, niektórych dzielnic Ostrawy i 25 organizacji miejskich. Poprzednia spółka Lumius z dniem 11 stycznia 2022 r. bez wcześniejszego uprzedzenia zaprzestała dostaw energii. – Spółka ČEZ ESCO jest stabilnym dostawcą na rynku energetycznym. Dla nas oznacza to rozwiązanie w obecnej niezwykle złożonej sytuacji geopolitycznej, gdzie duzi handlowcy praktycznie nie ubiegają się o przetargi publiczne – wyjaśnił Radim Babinec, zastępca prezydenta. (klm)

# stają w Polsce PESEL



nej opieki medycznej. Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

wiceminister Paweł Szefernakier z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Taki sam apel wystosował również Andrij Deszczycia, ambasador Ukrainy w Polsce. W Cieszynie formalności związane z nadaniem numeru PESEL obywateli Ukrainy mogą załatwiać w Wydziale Spraw Obywatelskich przy ul. Kochanowskiego 14. We wniosku trzeba podać swoje dane – imię i nazwisko, datę i miejsce urodzenia, kraj urodzenia i obywatelstwo, datę wjazdu do Polski oraz ukraiński numer ewidencyj-

ny (o ile dana osoba go posiada). Każdy, kto chce uzyskać profil zaufany, musi też podać adres e-mailowy i polski numer telefonu. Konieczne jest posiadanie przy sobie dokumentu, który potwierdzi dane podane we wniosku i tożsamość osoby składającej wniosek.

– Jeżeli ktoś nie posiada takiego dokumentu, może złożyć wniosek pod rygorem odpowiedzialności karnej. Niezbędne jest także kolorowe zdjęcie na papierze – informują urzędnicy.

Na miejscu pobierane są odciski palców. Wniosek w imieniu dziecka składa jedno z rodziców (opiekun, kurator, opiekun tymczasowy ustanowiony przez sąd opiekuńczy) lub osoba sprawująca faktyczną pieczę nad dzieckiem. Dziecko do 12. roku życia nie musi być obecne przy składaniu wniosku – z wyjątkiem sytuacji, w której jego tożsamość będzie ustalana w oparciu o oświadczenie. Od dzieci, które nie ukończyły 12 roku życia, nie pobiera się odcisków palców. Na wniosku należy złożyć własnoręczny podpis. Numer PESEL zostaje nadany na miejscu, a wydanie tego dokumentu jest bezpłatne.

PESEL ułatwi uchodźcom korzystanie z bezpłatnej opieki medycznej, dostęp do świadczeń (np. 500+) czy założenie własnej działalności. Według danych Straży Granicznej z wtorku 15 marca, od 24 lutego z Ukrainy do Polski przyjechało 1,852 mln osób, z czego 94 proc. to obywatele Ukrainy. ▲

## Kamperem po województwie



Fot. ARC/canva.com

Nowe miejsca postojowe dla turystów podróżujących kamperami powstaną w województwie morawsko-śląskim. Przedstawiciele samorządu na środowowej sesji zdecydowali o wsparciu kilku projektów rozszerzających sieć kempingów w regionie.

– Podróże kamperem to trend ogólnosiwiatowy. Miejsca postojowe dla miłośników tego stylu podróżowania to doskonałe punkty wypadowe, z których można wyruszać dalej w poszukiwaniu zabytków, zabawy i przygód. Jeśli chcemy więc dołączyć do najczęściej odwiedzanych lokalizacji, musimy iść z duchem czasu – stwierdził wicehetman ds. turystyki Jan Krkoška.

Do dotychczasowych miejsc postojowych m.in. w ostrawskim Landeku, Sztramберку, przy Zaporze Oleszna, dzięki dofinansowaniu województwa dotychczas kolejno – przy Zaporze Cierlickiej, Vitality w Wędryni czy też na przedmieściach Opawy. – Caravanning staje się coraz popu-

larniejszym sposobem spędzenia wakacji. W przyczepach kempingowych i kamperach podróżują osoby w każdym wieku. Ten styl podróżowania jest szeroko wykorzystywany przez gości zagranicznych, którzy chcą u nas spędzić dłuższy czas. Dlatego tak ważne jest stworzenie miłośnikom caravanningu odpowiednich warunków do obsługi związanej z ich pojazdami, tj. możliwości pompowania wody, opróżniania toalet, ładowania akumulatorów i nie tylko – dodał Krkoška.

Zgodnie z warunkami dotacji nowe stanowiska dla przyczep kempingowych powinny być gotowe najpóźniej do końca października. Dotacja w wysokości maksymalnie 450 tys. koron na projekt pozwoli na dofinansowanie m.in. kosztów zakupu przyłączy elektrycznych i przyłączy do pompowania wody, umywalki chemicznych, systemów rezerwacyjnych czy parkingowych oraz kosztów niezbędnego zagospodarowania terenu. (szb)

### W SKRÓCIE...

#### Ostatnie 25 mln dla gimnazjum

Województwo morawsko-śląskie dokończy w tym roku dwie rozpoczęte wcześniej inwestycje związane ze szkolnictwem: budowę warsztatów w Średniej Szkole Zawodowej we Frydku -Mistku oraz remont Polskiego Gimnazjum im. J. Stowackiego w Czeskim Cieszynie. Wicehetman ds. finansów, inwestycji i majątku Jaroslav Kania uściślił, że z budżetu wojewódzkiego na remont gimnazjum zostanie przeznaczonych 25 mln koron. W sumie inwestycja rozpoczęta w 2020 roku będzie kosztowała 76 mln.

Samorząd wojewódzki przeznaczył w tym roku na inwestycje szkolne 877 mln koron. Prócz tego będzie korzystał także z funduszy europejskich. W planie są remonty budynków oraz budowa szkolnych obiektów sportowych, m.in. w Trzyńcu (sala gimnastyczna w gimnazjum), Ostrawie, Opawie, Karniowie.

Ważnym projektem, który jest obecnie w przygotowaniu, ma być Akademia Technologii i Przedsiębiorczości oraz Laboratorium Cyfrowe, Innowacyjne i Medialne. Strategiczny projekt o wartości 1,2 mld koron powinien zdobyć wsparcie finansowe z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji UE. – Jego głównym zadaniem będzie znaczące podniesienie jakości szkolnictwa średniego i wyższego w naszym województwie oraz pogłębienie współpracy sektora szkolnego i firmowego – wyjaśnił wicehetman ds. szkolnictwa Stanislav Folwarczny. (dc)

#### Wsparcie dla ukraińskich uczniów

320 godzin nauki języka czeskiego dla ukraińskich uczniów w ramach intensywnych kursów przygotowuje czeskie Ministerstwo Edukacji, Młodzieży i Sportu. Skorzysta z nich młodzież ucząca się w szkołach średnich. Resort planuje ponadto dodatkowe 200 godzin po przyjęciu do szkoły i jest w kontakcie ze swoim odpowiednikiem na Ukrainie. Resort podjął już szereg działań na rzecz wsparcia ukraińskich uczniów i nauczycieli w Czechach. Uruchomiono kilka specjalnych portali internetowych (np. www.edu.cz/ukrajina/ i www.studyin.cz/ukraine/), które zawierają informacje i przewodniki nie tylko dla ukraińskich uchodźców, ale też dla nauczycieli i asystentów zajmujących się edukacją w Czechach. Nowe platformy są uzupełnieniem narzędzi działających już na poziomie europejskim – portal www.etwinning.com.ua – oraz ukraińskim – vsesvit.miok.lviv.ua. (szb)

#### Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski w Kongresie USA

– Dziś Ukraińcy bronią nie tylko swego kraju. Walczymy o wartości Europy i całego świata, płacąc życiem za przyszłość – powiedział w środę w przemówieniu przed połączeniami izbami Kongresu USA prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski i wezwał do przyjęcia nowych pakietów sankcji. – Wzywam was do przyjęcia nowych pakietów sankcji, one są potrzebne cały czas, każdego tygodnia, dopóki rosyjska machina wojenna się nie zatrzyma – mówił Zełenski do kongresmenów w trakcie połączenia wideo. Prezydent Ukrainy zaprezentował ponadto kongresmenom wstrząsający film, w którym pokazany został ogrom zniszczeń oraz krzywdy ludności cywilnej, zwłaszcza dzieci. Blisko 2,5-minutowe nagranie zawierające drastyczne sceny rosyjskich bombardowań zakończyło się apelem: „Zamknijcie niebo nad Ukrainą”. (szb)

## Świetna promocja straży pożarnej

Mirolav Šin, Państwo-wej Straży Pożarnej w Ostrawie, pokazał się z bardzo korzystnej strony podczas zawodów The World's Strongest Firefighter, w których wyłoniono najsilniejszego strażaka planety. Šin w gronie czterestu zawodników uplasował się na dziesiątym miejscu. Impreza odbyła się w USA pod auspicjami Arnolda Schwarzeneggera, byłego znakomitego kulturysty, aktora filmowego, w latach 2003-2011 gubernatora Kalifornii. Właśnie spotkanie z Arnoldem Schwarzeneg-



• Mirolav Šin w pogawędce z Arnoldem Schwarzeneggerem. Fot. ARC/Mirolava Šina

gerem było dla Šina największym przeżyciem. – Spełniło się moje życiowe marzenie – zdradził dziennikarzom 47-letni strażak, pracujący w dzielnicy Ostrawa-Południe. (jb)

## Tragiczna niedziela

Do trzech tragicznych w skutkach wypadków doszło w niedzielę w powiecie karwińskim. Przed południem pod kołami pociągu RegioJet zginęła 75-letnia kobieta. Wypadek, który zakończył się śmiercią poszkodowanej, miał miejsce na trasie między przystankiem Hawierzów-Centrum i stacją główną Hawierzów. Pociąg jechał w kierunku Ostrawy i podróżowało nim 50 osób. Według wstępnych ustaleń, nikt nie został ranny. Z kolei po południu tego samego dnia 49-letni mężczyzna z Karwi-

ny spadł z drzewa z wysokości ok. 4-5 metrów. W momencie, kiedy przyjechało na miejsce pogotowie, świadkowie zdarzenia próbowali go reanimować. Wszelkie zabiegi ratowników medycznych oraz lekarza, mające na celu przywrócenie życia poszkodowanemu, również zakończyły się niepowodzeniem. Obrażenia głowy, jakie mężczyzna odniósł w czasie upadku, okazały się śmiertelne.

Trzecia tragedia wydarzyła się w Orłowej, gdzie znaleziono martwego 61-letniego mężczyznę, po upadku z dziesiątego piętra domu. (sch)

### REKLAMA

CREATON Polska sp. z o.o. to lider krajowego rynku ceramicznych pokryć dachowych. Na sukces naszej firmy pracuje w Polsce łącznie około 300 pracowników. W naszych trzech zakładach produkcyjnych: w Olkuszu, w Chojnicach i w Widziszewie, tworzymy najwyższej jakości dachówki ceramiczne i cementowe wraz z oryginalnymi akcesoriami i elementami montażowymi. Pracujemy w oparciu o najnowsze technologie, cały czas doskonaląc nasze produkty po to, by dostarczać naszym odbiorcom wyjątkową jakość dopasowaną do indywidualnych potrzeb. 20 lat historii naszej spółki w Polsce nauczyło nas, że siłą firmy są jej pracownicy. Będąc częścią międzynarodowej grupy TERREAL-CREATON, która jest wiodącym producentem ceramicznych pokryć dachowych w Europie, czerpiemy z ogromnego, skumulowanego przez ponad 130 lat doświadczenia. Wzajemnie się wspieramy, inspirujemy, inwestujemy we wspólne pomysły. Dążymy do rozwoju, podejmując kolejne wyzwania. Liczą się dla nas ludzie i pasja towarzysząca im w codziennej pracy. Doceniamy wszystkie umiejętności i talenty. To dzięki temu produkty marki CREATON są tak wyjątkowe. Do naszego zespołu poszukujemy osoby na stanowisko:

#### SPECJALISTA DS. OBSŁUGI KLIENTA

(ze znajomością języka czeskiego)

Miejsce pracy: Olkusz

Za co będziesz odpowiadać?

- Bieżąca obsługa zamówień – wprowadzenie do systemu, realizacja, aktualizacja
- Utrzymywanie kontaktów telefonicznych i mailowych z klientami

Czego od Ciebie oczekujemy?

- Bardzo dobrej znajomości języka czeskiego
- Umiejętności współpracy w zespole
- Komunikatywności, zaangażowania i rzetelności przy realizacji powierzonych zadań

Pracując z nami otrzymasz:

- Zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
- Atrakcyjne wynagrodzenie + system premiowy
- Szkolenia podnoszące kwalifikacje
- Opiekę medyczną, kartę Multisport

Administratorem przekazanych w rekrutacji danych osobowych jest CREATON Polska sp. z o.o. z siedzibą w Olkuszu (32-300), przy ulicy Wspólnej 6, KRS 114321.

W sprawie danych możesz skontaktować się z nami na: daneosobowe@creaton.pl

Dane osobowe są przez nas przetwarzane w celu otwartej rekrutacji lub rekrutacji przyszłych (jeżeli wyrażysz na to zgodę).

W zakresie danych wskazanych w art. 22(1)§1 kodeksu pracy podstawą przetwarzania jest przepis prawa, a jeżeli chcesz nam przekazać więcej informacji o sobie (w tym Twój wizerunek) to ich przetwarzanie odbywa się na podstawie Twojej zgody. Podanie danych osobowych w zakresie przewidzianym kodeksem pracy, jest dobrowolne, ale konieczne do wzięcia udziału w rekrutacji.

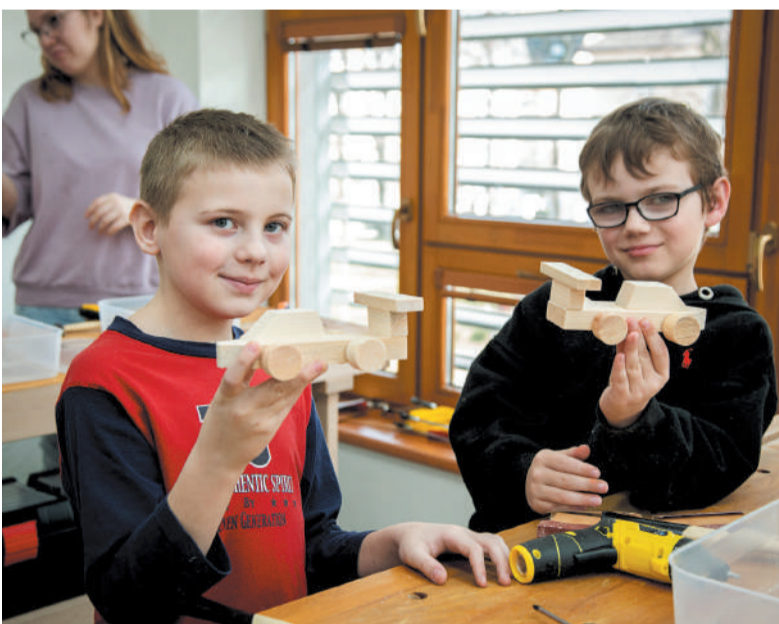
Zgodę na przyszłe rekrutacje lub zgodę na przetwarzanie dodatkowych danych możesz cofnąć w dowolnym momencie, co nie wpływa na zgodność z prawem przetwarzania przed cofnięciem zgody. Przysługuje Ci prawo do żądania od nas dostępu do danych osobowych dotyczących Twojej osoby, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, a także prawo sprzeciwu wobec ich przetwarzania oraz prawo do przeniesienia danych do innego administratora. Jeżeli uważasz że przetwarzamy dane niezgodnie z prawem przysługuje Ci także prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego Prezesa UODO.

Nie będziemy naszej decyzji opierać na przetwarzaniu danych w sposób zautomatyzowany, ani profilowaniu. Dane osobowe zbierane w celu rekrutacji będą przetwarzane przez okres trwania rekrutacji na aplikowane stanowisko i okres trwania roszczeń odszkodowawczych, a jak wyrażysz zgodę na przyszłe rekrutacje przez okres nie dłuższy niż 3 lata.

# Integracja poprzez naukę i zabawę

W Domu Dzieci i Młodzieży w Jabłonkowie w ścisłej współpracy z Caritasem odbywają się zajęcia z uchodźcami z Ukrainy. Chodzi głównie o naukę języków czeskiego i angielskiego, ale także warsztaty z drewnem i tańcem w roli głównej. – Mamy do dyspozycji pomieszczenie do zabaw dla najmłodszych, dobrze wyposażone warsztaty, salę do tańca, nauki języków czy kuchenkę, w której mamy mogą coś sobie ugotować – wyjaśnił „Głosowi” Václav Pospíšil, dyrektor DDM.

W zajęciach uczestniczą głównie mamy z dziećmi i nastolatki. Większość nie wie, co się dzieje z ich domami na Ukrainie. – Niedaleko od mojego domu wybuchła bomba i nie mam pojęcia, do czego wrócę, jak to wszystko się skończy – powiedział Sasza, jeden z uchodźców. (endy)



# Tak pomagano przed osiemdziesięciu laty

Pomoc ukraińskim uchodźcom wojennym, która zarówno w Polsce, jak i w Czechach przybiera coraz większe rozmiary, skłoniła nas, aby cofnąć się o osiemdziesiąt lat i przyjrzeć się pomocy organizowanej podczas II wojny światowej dla osób ewakuujących się, wysiedlanych i deportowanych.

Danuta Chlup

Temat jest na tyle szeroki, że trudno go omówić na jednej kolumnie w gazecie. W niniejszym artykule skupimy się zatem na pomocy organizowanej na ziemiach polskich, będących pod niemiecką okupacją. Mowa będzie w szczególności o legalnie działającej w Generalnym Gubernatorstwie Radzie Głównej Opiekuńczej, która była organizacją polską i pomagającą Polakom. Osobno istniały organizacje wspierające inne narodowości, zwłaszcza Żydów i Ukraińców.

## Wrześniowe ucieczki i powroty

Wraz z wybuchem wojny, a częściowo już w sierpniu 1939 roku, rozpoczęła się ewakuacja ludności cywilnej z zachodnich terenów Polski, w szczególności z Wielkopolski i Śląska, również Cieszyńskiego. Na wschód kraju, często na tereny należące dziś do Ukrainy (województwa lwowskie i tarnopolskie) wycofywano urzędy państwowe, rodziny policjantów, kolejarzy. Zorganizowana ewakuacja wybranych grup odbywała się głównie transportem kolejowym i w mniejszym stopniu autobusami. Drogi były jednak wypełnione także ludźmi ewakuującymi się na własną rękę, zapchane samochodami, powozami końskimi, ludzie szli na piechotę, jechali na rowerach. Ucieczkę z Końskiej aż na Wołyń oraz dalsze swoje wojenne losy opisał nauczyciel i inspektor szkolny z Zaolzia Franciszek Szopa w publikacji „Większość nie przeżyła”. W 1939 roku miał 16 lat.

Po 17 września, gdy również Związek Sowiecki zaatakował Polskę, rozpoczął się ruch w odwrotnym kierunku, ze wschodu na zachód. Polacy, wiedząc, że tak czy inaczej znajdą się pod okupacją, woleli wracać do swoich domów. Na terenach zajętych przez Rosjan zostawali z reguły Żydzi, słusznie obawiający się antyżydowskiej polityki nazistowskich Niemiec. Kto z Polaków w porę nie zawrócił z ziem okupowanych przez ZSRR, często trafiał później na Syberię (m.in. wspomniany Franciszek Szopa i jego młodszy brat).

Na dworcach kolejowych i w innych miejscach, gdzie koncentrowali się ewakuowani, od pierwszych dni wojny powstawały punkty pomocy organizowane przez harcerzy i Polski Czerwony Krzyż. Wolontariusze rozdawali posiłki, herbatę, pomagali załatwić różne sprawy. W dramatycznych sytuacjach, jak chociażby po zbombardowaniu pociągu ewakuacyjnego w Kole (Wielkopolska), gdzie zginęło ponad 100 osób, udzielali pierwszej pomocy rannym.

## Z jedną walizką, bez dachu nad głową

Po ustaniu walk i ostatecznym podziale Polski pomiędzy Trzecią Rze-



● Polska rodzina przymusowo opuszcza swój dom w Kraju Warty (dziś Wielkopolska). Fot. Wikipedia

szę a Związek Sowiecki, Adolf Hitler ogłosił decyzję o włączeniu ziem zachodnich bezpośrednio do Niemiec oraz o utworzeniu na pozostałym obszarze zajętej Polski Generalnego Gubernatorstwa. Centrum administracyjnym nowego quasi państwa stał się Kraków. Z ziem wcielonych postanowiono się pozbyć jak największej liczby Polaków, zwłaszcza inteligencji, działaczy organizacji patriotycznych, ziemiaństwa, właścicieli gospodarstw rolnych i

do centralizacji nawiązywali zarówno Polacy, jak i władze niemieckie. Każda z tych stron z innego powodu. Działaczom organizacji charytatywnych chodziło o podniesienie efektywności i łatwiejszy dostęp do zagranicznych darów, władzom okupacyjnym o ułatwienie nadzorowanie polskiej organizacji. „Sądziły, że powstanie jednej instytucji o charakterze opiekuńczym dla ludności całego GG da im zupełną nad nią kontrolę oraz pozwo-

zminimalizowanie znaczenia PCK na arenie międzynarodowej.

## Ratunek dla wysiedlonych

Liczbę Polaków przebywających na terenie GG, którzy potrzebowali stałej opieki ze strony organizacji charytatywnych, oceniano na 1,1-2 mln. Duży odsetek stanowiły dzieci.

„W początkowym okresie działania RGO największą grupę stanowili uchodźcy z ziem zajętych przez ZSRR i uciekinierzy z czasów kampanii wrześniowej, którzy znaleźli się poza miejscem swojego zamieszkania i pozbawieni byli źródeł dochodu oraz żywności i dachu nad głową” – pisze Kłapeć. „Następną wielką grupą podopiecznych stanowiły osoby wysiedlone przez okupanta z ziem polskich wcielonych do Rzeszy i ofiary wewnętrznych wysiedleń w GG, np. na Zamajszczyźnie w 1942 i 1943 roku. W końcowych latach wojny wśród podopiecznych RGO przeważali uciekinierzy z Wołynia, Małopolski Wschodniej i terenów przyfrontowych oraz osoby ewakuowane z Warszawy po klęsce powstania”.

RGO pomagała setkom tysięcy osób w ciągu roku. O skali potencjalnych adresatów pomocy świadczy chociażby liczba deportowanych do GG z terenów polskich włączonych do Rzeszy (Kraj Warty, Prusy Zachodnie, Górny Śląsk, Rejencja Ciechanowska, Okręg Białostocki) w latach 1939-1944. Według Piotra Eberhardta, autora książki „Migracje polityczne na ziemiach polskich (1939-1950)”, wynosiła ona 888 tys. osób. Ludzie ci docierali do Krakowa, Lublina i wielu innych miast wyciecinieni, chorzy, tylko z małymi bagażami, wobec czego potrzebowali doraźnej, ale też długofalowej opieki. RGO organizowała dla nich kuchnie, punkty dożywiania, noclegownie, ale też ochronki, w których prowadzono zajęcia dla dzieci. Potrzebujących zaopatrywano w odzież, obuwie, w miarę możliwości także w opał.

Część uchodźców i wysiedleńców, zwłaszcza inteligencja, znalazła zatrudnienie w placówkach RGO.

## Stanąc na własnych nogach

„Jednym z celów działania RGO było dążenie do poprawy egzystencji podopiecznych i zapewnienia im w miarę prawidłowych warunków bytowania. Można tego było dokonać choćby poprzez wyszukanie dla podopiecznych stałego zatrudnienia. Stałe źródło dochodów pozwalało na usamodzielnienie się, a wówczas możliwe było skierowanie pomocy do kolejnych osób potrzebujących” – pisze Janusz Kłapeć. Niektóre terenowe komitety opiekuńcze organizowały nawet własne warsztaty, w których zatrudniały swoich podopiecznych, na przykład w Chełmie założono warsztat stolarski, w którym produkowano proste meble dla wysiedlonych oraz warsztat szewski, w którym naprawiano dla nich buty. Prowadzono także działania sanitarne i prozdrowotne, choć tymi zajmował się głównie Polski Czerwony Krzyż. Ciekawostką niech będzie fakt, że lubelska RGO razem z PCK i placówkami samorządowej służby zdrowia zorganizowała w 1941 roku akcję podawania tranu. Objęto nią 1229 niedożywionych i chorowitych dzieci, będących podopiecznymi RGO. Począwszy od lata 1941 roku organizowano nawet półkolonie, kolonie i tzw. „wczasy klimatyczne” dla dzieci. W 1943 roku na półkoloniach RGO przebywało w całym GG przeszło 55 tys. dzieci.

Rada Główna Opiekuńcza prowadziła od początku ścisłą ewidencję osób, którym udzielała pomocy oraz okresowo sprawdzała, czy nadal faktycznie potrzebują wsparcia. Środki pozyskiwano z różnych źródeł. Były to dary polskiego społeczeństwa, subwencje od władz niemieckich – rządu GG i administracji poszczególnych dystryktów, od samorządów terytorialnych, różnych polskich instytucji, jak również z zagranicy. Znaczącą rolę w organizowaniu pomocy odgrywał Kościół katolicki, głównym motorem działań był arcybiskup metropolita krakowski Adam Stefan Sapieha. ▲

●●●

**Z roku na rok systematycznie wzrastały ofiary pieniężne przekazywane przez społeczeństwo na rzecz RGO, mimo postępującego ubożenia ludności i stale pogarszających się warunków jej egzystencji**

Janusz Kłapeć

w książce „Rada Główna Opiekuńcza w dystrykcie lubelskim w latach 1940-1944”

warsztatów rzemieślniczych. I tak zaczęły się wysiedlenia do GG setek tysięcy osób. W wagonach, najczęściej bydłowych, ludzie trafiali do miejsc, gdzie nie mieli żadnego zaplecza. Skazani byli na pomoc miejscowych.

Wsparcia wysiedlonym udzielały na szybko zawiązane komitety, jak i organizacje pozarządowe z długą tradycją, przede wszystkim Polski Czerwony Krzyż i Caritas. Organizowały dla nich tymczasowe noclegi, wyżywienie, pomoc medyczną.

## Pomoc pod nadzorem okupanta

W miarę, jak liczba wysiedlanych rosła, zaczęto odczuwać potrzebę bardziej systemowych, centralnie sterowanych działań. Co ciekawe,

li przerzucić problemy związane z opieką społeczną na barki samych Polaków” – czytamy w monografii „Rada Główna Opiekuńcza w dystrykcie lubelskim w latach 1940-1944” (autor Janusz Kłapeć, wyd. w 2011 roku w Lublinie).

W 1940 roku ukształtowały się struktury Rady Głównej Opiekuńczej, która stała się odtąd koordynatorką działalności charytatywnej w Gubernatorstwie. W Krakowie powstała centrala RGO na czele z prezesem Adamem Feliksem Ronikiem, w poszczególnych dystryktach GG zakładano Rady Opiekuńcze Miejskie i Powiatowe (później przemianowano je na Polskie Komitety Opiekuńcze). RGO od początku ściśle współpracowała z PCK. Władze okupacyjne stopniowo zwiększały

# Z Cambridge na Bliski Wschód

Dorota Molin pochodzi z Czeskiego Cieszyna. Po maturze wyjechała studiować hebraistykę na Uniwersytecie w Cambridge, gdzie obecnie zajmuje się współczesnym językiem aramejskim. – To pierwszy język globalny, liczący ponad 3000 lat. Dziś moglibyśmy porównać go do języka angielskiego, którym mówi cała Europa i prawie cały świat – zaznaczyła.

Beata Schönwald

**P**olskie Gimnazjum w Czeskim Cieszynie zorganizowało spotkanie z Dorotą Molin w ramach cyklu spotkań z ciekawymi absolwentami szkoły. Specjalistka od języków semickich przed dziesięć laty zdawała tu maturę. – W czwartej klasie gimnazjum zdecydowałam się wyjechać za granicę. To był spontaniczny pomysł. Chciałam spróbować czegoś innego, nowego, wyjść poza swoją strefę bezpieczeństwa, przekonać się, kim właściwie jestem, jak zachowuję się w nieznanym mi dotąd otoczeniu. Zostawiłam tutaj rodzinę, z którą łączą mnie bardzo bliskie więzi, z którą lubię spędzać czas, ale nie żałuję tego, że wybrałam tę dość nietuzinkową drogę – przekonywała.

## Studia, czyli przeprowadzka

Zdaniem absolwentki Uniwersytetu w Cambridge, studia to taki czas, kiedy młody człowiek może po raz pierwszy zbudować swój własny świat. – W brytyjskim systemie akademickim działa to tak, że kiedy ktoś wyjeżdża na studia, to przenosi tam swoje życie. Nie ma czegoś takiego, że studenci co weekend wracają do domu, do rodziny, kolegów i znajomych. To powoduje, że w ośrodkach akademickich kwitnie życie towarzyskie, działają różne kluby i stowarzyszenia – opowiadała. W zorientowaniu się w ofercie działalności studenckiej w Cambridge pomagają tzw. targi stowarzyszeń. W olbrzymiej hali ustawia się mnóstwo stoisk, w których można zapisać się na różne ciekawe zajęcia sportowe, muzyczne, robotki ręczne, spotkania stowarzyszeń kulturowych różnych krajów, kluby dyskusyjne, krótko mówiąc, na wszystko, czego dusza zapagnie. Ponieważ chodzi o wspólne dzieło studentów, udział w nich jest bezpłatny. Dorota Molin wybrała członkostwo w chórze.

Jak zaznaczyła, w jednym z bodajże 50 działających w ramach uniwersytetu.

## Cambridge nie tylko dla wybranych

Brytyjskie uczelnie to ponadto dbałość o tradycję, rozmówienie we wszelkiego rodzaju uroczystościach, ceremoniach i rytuałach, klimaty trochę podobne do tych, które znamy z opowieści o Harrym Potterze. Tutaj cenią sukces i wszelkie osiągnięcia są odpowiednio prezentowane.

– Brytyjski system studiów jest dość inny i powiedziałabym, że bardzo dobry. Żaden uniwersytet nie jest jednak doskonały, dlatego nawet Uni-

wersytetu w Cambridge nie należy traktować jako nieodstępnego ideału, do którego nie sposób dotrzeć. Tam są normalni ludzie, normalni studenci i normalni profesorowie – stwierdziła absolwentka tej uczelni. Aby zostać przyjętym, należy przejść dość długi proces rekrutacji, który rozpoczyna się już na przełomie września i października i składa się z kilku etapów. Ten pierwszy, to list motywacyjny, w którym trzeba dobrze i przekonująco uzasadnić powody wyboru danego kierunku oraz listy polecające nauczycieli. Kolejnymi krokami wiodącymi do celu są rozmowa kwalifikacyjna, test z języka angielskiego, który trzeba zdać, a także zaliczona matura, idealnie z najlepszym wynikiem.

Dorota Molin przyznała, że być może nie jest łatwo dostać się na studia w Cambridge, jednak ten, kto zostanie przyjęty, może liczyć na to, że również je skończy. – Nie jest tak, że na pierwszym roku jedna trzecia studentów odpada.

Jeśli już ktoś został przyjęty, to jako student jest szanowany, traktowany poważnie, również jako partner do rozmów. Dużym

nacisk kładzie się na formę pisemną, co sprawia, że student nie tylko uczy się nowych rzeczy, ale także rozwija zdolności wyrażania własnych myśli i kształtowania swoich poglądów – wyjaśniała była uczennica Polskiego Gimnazjum. Jak zauważyła, poprawne pisanie po angielsku zarówno pod względem stylistyki, jak i stosowania odpowiednich zwrotów, wyrażen i specjalistycznego słownictwa było dla niej dużym wyzwaniem. – To trwało może pół roku, rok, a potem poczułam się w tym bardziej pewnie. Ta początkowa trudność nie powinna jednak nikogo zrażać, zwłaszcza że na brytyjskich uczelniach jest wielu studentów zagranicznych, którzy są w podobnej sytuacji – zastrzegła.

## Dziś angielski, dawniej aramejski

Dorota Molin, udając się przed dziesięć laty na studia w „daleki świat”, wybrała język hebrajski, a potem dodała do niego jeszcze arabski. – Języki hebrajski i arabski do tego stopnia mnie zainteresowały, że postanowiłam zrobić doktorat nt. zagrożonych języków semickich. Obecnie natomiast pracuję nad projektem badawczym dotyczącym współczesnego języka aramejskiego, a także relacji społecznych między Żydami, chrześcijanami i Kurdami w północnym Iraku. Prócz tego wykładam język hebrajski na Uniwersytecie Oksfordzkim – sprecyzowała.

Samo określenie „aramejski” brzmiało dla obecnych na spotkaniu gimnazjalistów raczej obco. Tymczasem chodzi o język, który śmiało można nazwać „językiem an-gielskim Bliskiego

jeszcze istnieją słowa pochodzące z innego nieznanego języka. Okazuje się jednak, że są jeszcze wioski, gdzie ludność tubylcza posługuje się tym dziwnym językiem i badania wykazują, że chodzi o angielski, którym dawniej mówiła cała Europa i prawie cały świat. Dla nas to nie do pomyślenia, żeby angielski zniknął, ale podobnie jak my 3 tysiące lat temu myśleli ludzie, którzy mówili po aramejsku – przekonywała specjalistka od języków semickich.

W tym czasie aramejski był pierwszym językiem globalnym używanym na Bliskim Wschodzie – od Egiptu aż po Chiny, o czym świadczą najstarsze źródła z początku pierwszego tysiąclecia przed naszą erą. – Zachowały się napisy po aramejsku. Wiemy, że imperia asyryjskie i babilońskie porozumiewały się za pomocą tego języka ze swymi poddanymi – przybliżyła Molin, dodając, że później językiem aramejskim posługiwały się również wspólnoty żydowskie i chrześcijańskie, po aramejsku została napisana np. żydowska księga Talmud. Po pojawieniu się islamu język ten został wypchnięty przez arabski i obecnie ma statut języka „zagrożonych mniejszości”.

## Czemu zaginął?

Według wykładowcy, zanim upadło Imperium Osmańskie, jedną czwartą ludności w Iraku i Iranie stanowili chrześcijanie. W latach 80. ubiegłego wieku mieszkało ich w Iraku jeszcze 1,5 mln. Obecnie szacuje się, że ich liczba wynosi ok. 200 tys. Powodem tak dramatycznego spadku były wojny i prześladowania, których ofiarami stała się właśnie tubylcza ludność. – Dzisiaj po aramejsku mówią chrześcijanie na pograniczu Turcji, Syrii, Iranu i północnego Iraku. To teren pokrywający się z językiem kurdyjskim, rejony górskie mało podatne na wpływy z zewnątrz. Prócz tego są jeszcze wioski koło Damaszku w Syrii, gdzie nie mówi się po arabsku, ale właśnie po aramejsku – wymieniała ostatnie „wyspy” aramejskości na Bliskim Wschodzie Dorota Molin. Jak zauważyła, z aramejskim tu i tam można natomiast spotkać się w każdej światowej metropolii. To dlatego, że Żydzi, którzy mówili po aramejsku, w 95 proc. wyemigrowali do Izraela, natomiast

chrześcijanie rozprzeczli się po całym świecie. Dotarli do Europy Zachodniej, Ameryki i Australii.

O rozmiarach tragedii Żydów żyjących w Iraku świadczą statystyki. – Jeszcze w latach 30. ub. wieku w stolicy Iraku, Bagdadzie, Żydzi stanowili jedną czwartą mieszkańców. Dzisiaj, jeśli w ogóle jeszcze żyją, bo kontakt się z nimi urwał, są to trzy osoby – dodała.

Wschodu sprzed trzech tysięcy lat”. – Wyobraźcie sobie, że jest rok 3500, językiem urzędowym jest chiński, w którym jednak wciąż

• Dorota Molin.  
Fot. BEATA SCHÖNWALD





# Pokazali Zaolzie od Orłowej po Mosty

Poznać Zaolzie w kilka godzin z jego atrakcjami, tradycjami, kulturą i kuchnią, brzmi trochę jak pomysł nie z tego świata. W środę w Polskim Gimnazjum w Czeskim Cieszynie było to możliwe dzięki projektowi klasy 4c pt. „Dzień po naszymu, czyli dzień regionalny”.



• „Dzień po naszymu” zainaugurowano wspólnym śpiewem „Płyniesz Olzo”.  
Fot. BEATA SCHÖNWALD

Beata Schönwald

**D**zień ten ma pokazać bogactwo i dziedzictwo kulturalne Zaolzia. Do jego realizacji włączyła się cała szkoła. W poszczególnych klasach uczniowie prezentują to, co ciekawego mogą zaoferować nasze zaolziańskie miasta i wioski – powiedział „Głosowi” główny organizator imprezy, Filip Jiravský z 4c. Zanim młodzież ruszyła na „wędrowną podróż po Zaolziu”, na korytarzu starej części budynku szkolnego wspólnie odśpiewano pieśń „Nad Olzą” Jana Kubisza z akompaniamentem kapeli „Bezmiara”, zaś uczniowie wchodzący w skład miejscowych zespołów folklorystycznych dali próbkę swoich umiejętności śpiewaczo-tanecznych. Wystąpiły „Błędowice”, „Suszanie”, „Olza”, „Rozmarynek”, „Ol-drzychowice” i „Bystrzyca”. Podobnie jak Zaolzie ma swoją „goralię” i „doły”, również budynek gimnazjum został podzielony na dwie części „Góralię” i „Dolanie”. Na wyższych piętrach prezentowały się miasta i wioski od Mostów koło Jabłonkowa po Trzyńcic, niżej położone były Czeski Cieszyn, Gnojnik, Karwina czy Orłowa.

O tym, że rzeczywiście chodzi o „Dzień po naszymu, czyli dzień regionalny”, świadczył zapach unoszący się w łączniku szkoły. To Milików smażył placki ziemniaczane. – Rano obraliśmy ziemniaki, starliśmy na robocie kuchennym, zrobiliśmy ciasto i oto mamy już pierwsze placki. Myślę, że starczy dla każdego – przekonywał przedstawiciel tej miejscowości. Równie pomysłowi byli uczniowie pochodzący z pozostałych gmin Zaolzia. Na przykład do Wędrziny można było „przyjechać” po symbolicznych torach prowadzących po podłodze – od drzwi do biurka – „bahnhofu”. Przy nim zatrzymaliśmy się na słówko z Danielą Feit. – Prezentujemy wszystkie znane miejsca, które są w Wędrzynie i o których warto się czegoś dowiedzieć. Mamy tutaj „Czytelnię”, szkoły, centrum Czornowski z piekarnią Bajusza, w której proponujemy kołaczki i chleb ze smalcem – przybliżyła. Aby zmotywować uczniów do przeczytania opisów poszczególnych miejsc i wydarzeń, wędryniacy przygotowali quiz. – Znalazły się na nim również nieco podchwytliwe pytania, jak np. co znaczy skrót KEBAB. Pod taką nazwą działa w Wędrzynie klub emerytek – zdradziła Daniela. Również w Jabłonkowie postawiono na regionalną edukację. Odwiedzający dowiadywali się, jak dawniej żyło się tutaj, jak nazywają

się poszczególne części stroju ludowego oraz jak powstało Gorolski Święto. W sąsiednich Mostach można było z kolei zasięgnąć wielu smakowitych informacji. Np. tę, że gmina ta ma swoją własną czekoladę „Górolską gorską”, a także poznać przepis na copę ze śliwkami i skurczok. – Copę ze śliwkami to nasze tradycyjne danie, bo wszędzie robi się na słono, tylko w Mostach na słodko. Copę przyrządzamy z ziemniaków, mąki, jajek, soli i śmietany. Z wierzchu posypujemy ją cukrem. Przygotowaliśmy też placek skurczok, który dawniej robiono z ziemniaków, które zostały po obiedzie. Ziemniaki ugniatało się z mąką i jajkiem i piekło – wyjaśniła Teresa Hlávka. Przyznała, że w jej domu to nadal bardzo popularne danie, które podaje się z masłem lub boczkim. Jak się okazało, dla niektórych gimnazjalistów jak dotąd wielkim znakiem zapytania były okolice Orłowej. – Duża część młodzieży nawet nie wie, że istnieje jakaś Orłowa i nigdy w niej nie była, chociaż historia naszego gimnazjum zaczęła pisać się właśnie w tym mieście. Postanowiliśmy przybliżyć im to miasto, pokazać od strony szkolnictwa polskiego, PZKO i sportu. Myślę, że było warto, ponieważ słyszałam, jak ludzie wchodząc do tej klasy, zastanawiali się głośno: „Orłowa? Nie wiem, gdzie to jest” – stwierdziła Hania Klus.

## Gimnazjalne talenty »W locie«

**D**o Wielkiej Galerii Teatru Cieszyńskiego po dwóch latach wróciło „Przenikanie”. Kolejna edycja wystawy prac młodych twórców Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie miała w ubiegłym tygodniu swój wernisaż. Czynną jest do niedzieli.



• Zofia Jasiok ze swoimi obrazami.



• SZKAPA w akcji. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

– Cieszę się, że po covidowej przerwie możemy skosztować sztuki na żywo. Bo mimo wszystko oglądanie rysunku, grafiki czy jakiejś instalacji za pomocą dwuwymiarowego zdjęcia to nie to samo, co z trójwymiarowej perspektywy, kiedy możemy do danego dzieła podejść, przyjrzeć mu się z tej lub innej strony – zaznaczył nauczyciel plastyki i pomysłodawca „Przenikania” Władysław Kubień.

Temat tegorocznych zmagani z pędzlem, tuszem, papierem i nie wiadomo czym jeszcze brzmiał „W locie”. – Kiedy zastanowiłam się nad nim, stwierdziłam, że mam tysiąc pomysłów, jak go zrealizować, ale musiałam wybrać jeden. Skupiłam się więc na „Ikarze”, bo lubię mitologię grecką – zdradziła uczennica Elżbieta Molin. – Ikar znalazł się na szczycie swoich marzeń, ale za ich realizację przypłacił życiem. Dla nas to może być przestroga, żeby nie dać się za bardzo ponieść swoim ambicjom, żeby nie przestawać stąpać po ziemi – wyjaśniła. Prace zaprezentowało 21 uczniów oraz Władysław Kubień. Nauczyciel przyznał, że chociaż wysta-

wa trzyma poziom, to proponując młodzieży temat „W locie”, spodziewał się, że będzie bardziej „odlotowo”. – Szczere mówiąc mogło być lepiej, ciekawiej, z większym rozmachem, bo ten temat aż się prosił, żeby rozwinąć skrzydła fantazji i wyobraźni. Jest jednak kilka nazwisk dobrze rokujących na przyszłość – zauważył. Jego zdaniem na uwagę zasługuje np. Weronika Oborna ze względu na grafikę, collage, ale też malarstwo, Julka Krzywoń z uwagi na ciekawy pomysł fotograficzny, zaś Zofia Jasiok jest osobą, która przejawia wyraźne impresjonistyczno-ekspresjonistyczne zacięcie.

Uczestnicy wernisażu nie kryli słów uznania pod adresem młodych twórców. – Zawsze podziwiam naszych uczniów, w jaki sposób potrafią dany temat ogarnąć. Nie byłabym w stanie tego tak zrobić. Są wspaniali – stwierdziła dyrektorka gimnazjum Maria Jarnot. Podziwiano jednak nie tylko sztukę plastyczną gimnazjalistów. Oklaskami nagrodzono również występ szkolnego teatryku SZKAPA, któremu szefuje Władysław Kubień.

GIMNAZJALNY KALENDARZ

### PRAGA TEATRALNA

**18-20 marca**  
Ta impreza ma w Polskim Gimnazjum swoją tradycję. Obecnie jednak odbywa się po kilkuletniej przerwie.

»HELP UNITES«

**20-26 marca**  
W ramach projektu Erasmus+ trzynaście gimnazjalistek spędzi tydzień w szkole partnerskiej w tureckim Manavgat, by wspólnie realizować międzynarodowy projekt charytatywno-ekologiczny pn. „Pomoc łączący”, czyli „Help Unites”.

(sch)

# GŁOSIK

## Zbierano mydła, pasty, szampony...



• Uczniowie przynosili w ub. piątek artykuły drogeryjne dla uchodźców.  
Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI

W polskiej podstawówce w Jabłonkowie, we współpracy z Caritasem, zorganizowano zbiórkę artykułów drogeryjnych dla uchodźców wojennych z Ukrainy.

Norbert Dąbkowski

**Z**bieramy rzeczy, które są potrzebne na co dzień, takie jak mydło, pasty czy szczoteczki do zębów, szampony, żele do kąpieli i tak dalej – powiedziała „Głowski” Eliza Skupień z samorządu uczniowskiego.

– Chcę pomocy uchodźcom z Ukrainy pojawiła się spontanicznie. Zapytaliśmy więc w Caritasie, co jest najbardziej potrzebne. Poinformowano nas, że najbardziej brakuje właśnie produktów droge-

ryjnych, na zaspokojenie potrzeb higienicznych – wyjaśniła Urszula Czudek, dyrektor placówki.

U d a ł o się zebrać mniej więcej po 300 sztuk artykułów każdego rodzaju – 300 szczoteczek dla dzieci i 300 dla dorosłych, 300 past i tak dalej. Ochotnicza



Straż Pożarna z Jabłonkowa zawiozła dary w sobotę na granicę z Ukrainą.

## Konkurs na 70-lecie DDM

**D**om Dzieci i Młodzieży w Trzyńcu działa już od 70 lat. Z tej okazji ogłosił konkurs dla tych, którzy w przeszłości, w czasach swojego dzieciństwa, uczęszczali do DDM na kółka zainteresowań, brali udział w obozach i innych imprezach. Zachęćcie zatem do udziału starsze

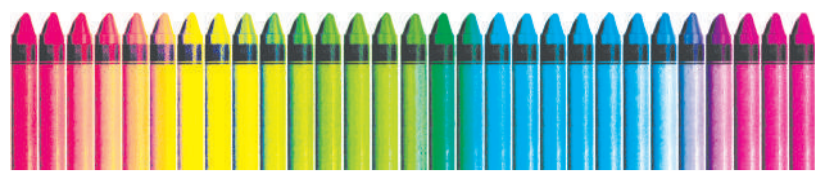
rodzeństwo, rodziców czy dziadków, którzy mają wspomnienia związane z tą placówką.

Na konkurs można albo przesłać zdjęcie z kółka i opisać je (podać nazwę kółka, nazwisko kierownika lub inne informacje), albo można podzielić się pisemnymi wspomnieniami z zajęć, imprez, obozów. Prace przyjmo-

wane będą do 20 kwietnia pod adresem e-mailowym: estetika@ddmtrinec.cz.

Najciekawsze albo te najbardziej dowcipne wspomnienia zostaną opublikowane w albumie, który ma być wydany z okazji 70-lecia. Autorzy zostaną zaproszeni na koncert galowy.

(dc)



E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

### WITAMY

**Beniamin Jopek** urodził się 8 października ub. roku w Trzyńcu. Ważył 3670 g i mierzył 51 cm. Wraz z mamą Agatą, tatą Władysławem oraz braćmi Aleksym i Kamilem mieszka w Śmiłowicach.

Beniamin jest imieniem pochodzenia hebrajskiego, tłumaczone bywa jako „syn południa” lub „syn prawicy”, ponieważ



Fot. ARC

w języku tym południe utożsamia się z prawą stroną. Beniamin był najmłodszym synem patriarchy biblijnego Jakuba. Beniaminkiem nazywa się w języku polskim ulubione, faworyzowane dziecko.

Imię to nosił Benjamin Franklin, amerykański polityk, jeden z ojców założycieli Stanów Zjednoczonych.

(dc)

## Nauka samoobrony

• Trener uczy dziewczynę podstaw samoobrony. Fot. ARC UM w Orłowej



**W** klubie judo w Orłowej odbyły się zajęcia z samoobrony dla nastolatków. To wynik współpracy orłowskiego Parlamentu Dziecięcego ze Strażą Miejską.

Dwudziestka młodych ludzi uczyła się podstaw samoobrony pod kierownictwem komendanta Straży Miejskiej i trenera judo w jednej osobie Romana Galii oraz głównego trenera orłowskich judoków Tomáša Heczki.

– Podczas dzisiejszego spotkania próbowałem pokazać najprostsze techniki obronne: jak uwolnić się z uchwytu, jak po-

zbyć się napastnika i uciec. To na początek wystarczy. Ale jest rzeczą bardzo ważną, aby młodzi sami to wypróbowali i to nam się dzisiaj udało – powiedział Roman Galia.

Strażnicy miejscy wierzą, że zajęcia z samoobrony pomogą młodzieży czuć się bezpiecznie w mieście, a równocześnie staną się ciekawą alternatywą spędzania wolnego czasu.

– Bardzo nam się to podobało. Chętnie będziemy w przyszłości kontynuowali te zajęcia – podzieliła się wrażeniami przewodnicząca Parlamentu Dziecięcego Agata Mesłowa.

(dc)



# Drzewa wzdłuż Olzy: przyciąć, wyciąć czy zostawić?

Kasztanowce, lipy, jesiony, głogi, graby. Tylko po co te jodły w parku Sikory? – w środę w Czeskim Cieszynie odbył się drugi spacer tematyczny poświęcony zieleni miejskiej. Tym razem architekt krajobrazu i dendrolog Rudolf Klus oprowadzał grupę zainteresowanych wzdłuż Olzy, wskazując na mocne i słabe strony zarządzania drzewostanem.



• Środowy spacer prowadził Rudolf Klus.



• Dendrolog wskazywał m.in. na pokroje drzew, a także na rozłożenie gałęzi.

Łukasz Klimaniec

**S** spacer tematyczny poświęcony zieleni miejskiej to pomysł Miejscowego Koła PZKO w Czeskim Cieszynie-Centrum. Pierwsza edycja zorganizowana w lutym na Wzgórzu Zamkowym cieszyła się dużym zainteresowaniem i została bardzo dobrze przyjęta, dlatego na kolejną nie trzeba było długo czekać. Przed dwoma dniami architekt krajobrazu i dendrolog Rudolf Klus oprowadzał około 20-osobową grupę wzdłuż brzegu Olzy w Czeskim Cieszynie – od Ośrodka Kultury „Strzelnica” do parku Adama Sikory – wskazując na wybranych przykładach mocne i słabe strony zarządzania drzewostanem.

## Drzewa »nie na czasie«

Zaczął od jawora rosnącego przy ul. Strzelniczej, tego najbliższej Ośrodka Kultury „Strzelnica”. Wyjaśnił, że to kulista odmiana tego gatunku, która była bardzo modna w okresie międzywojennym. – Patrząc na nasadzenia na tej alei można zauważyć, że niektóre drzewa są już bardzo stare. Wtedy jednak nie było z tym problemu – ulicą jeździły dorożki i końskie zaprzęgi, a nie wysokie autobusy czy pojazdy ciężarowe – stwierdził. Dendrolog podkreślił, że jawor rosnący najbliżej „Strzelnicy” miałyby o wiele większą średnicę korony, gdyby nie fakt, że był stale przycinany właśnie ze względu na przejeżdżające ulicą duże samochody. – Te drzewa, które rosną wzdłuż tej ulicy, są już „nie na czasie”. Dziwi się, że pojawiają się nowe nasadzenia właśnie tych drzew – przyznał. Jego zdaniem ta aleja powinna zo-

stać wykarczowana, a w miejscu jaworów powinny znaleźć się drzewa, które mają o wiele wyższy pień (np. platany), by nie przeszkadzały samochodom i nie musiały być podcinane.

## Sosna w cieniu kasztanowca

Zielen miejska powinna być przede wszystkim bezpieczna, piękna i miła dla oka, a zarządzenie nią powinno być jak najbardziej ekonomiczne. To zasady, które – zdaniem Rudolfa Klusa – są kluczowe w myśleniu i gospodarowaniu drzewostanem. Wszystkie trzy powinny współgrać ze sobą harmonijnie. Nie zawsze to się udaje. Dendrolog wskazał na teren tuż za Ośrodkiem Kultury i rosnącą tam sosnę wejmutkę zwaną też sosną amerykańską.

– Sosny to rośliny światłolubne. Nie znoszą nawet najmniejszego zacinienia, a w tym przypadku nikt nie pomyślał o szybkim wykarczowaniu kasztanowca i rosnąca w jego cieniu wejmutka nie może rozwinąć się do takiej okazałej postaci, jaką byśmy chcieli oglądać. To ewidentnie zły koncept. Ktoś ją posadził za blisko – ocenił Rudolf Klus. Zwrócił też uwagę na rosnącą nieopodal lipę, która niebezpiecznie pochyła się w kierunku budynku „Strzelnicy”. – Statyka tego drzewa jest naruszona. W efekcie może ono w każdej chwili runąć, zrobić komuś krzywdę lub uszkodzić majątek. Oczywiście to drzewo może stać w tym miejscu długo, ale wystarczy wichura, by zniemacka się przewróciło – stwierdził, sugerując, że w tak eksponowanym miejscu nie powinno się trzymać drzewa w takim sanie.

## Niepotrzebny żagiel

Spacerując wzdłuż Olzy dendrolog podkreślił, że ten teren jest ważnym



• Druga edycja spaceru, podobnie jak pierwsza, cieszyła się dużym zainteresowaniem. Zdjęcia: ŁUKASZ KLIMANIEC

historycznie miejscem dla Polaków na Zaolziu. A park i rosnące na tym terenie drzewa to kompozycja sięgająca początku XX wieku.

– Wtedy bardzo modne były kasztanowce, których jest tu bardzo dużo oraz lipy. Są też jesiony, choć często były to samosiejki. Problemem tych drzew jest choroba, jaka przyszła z krajów nadbałtyckich, grzyb *Chalara fraxinea*, która mocna je przetrzebja – tłumaczył pan Rudolf.

Wskazywał na graby, głogi, pokroje drzew, rozłożenie gałęzi, a także na nieustanne problemy z jemiolą, której sporo zalega na drzewach w rejonie parku Sikory oraz na wieloletnie zaniedbania w postaci braku jakiegokolwiek pielęgnacji. Krytycznie ocenił zabieg obwodowej redukcji korony drzew rosnących

wzdłuż Olzy, który – w jego opinii – przyniósł skutek odwrotny do zamierzonego.

Zauważył, że w parku pojawiają się ciekawe nasadzenia – olchy, klony, wiązy, ale nie brak też niezbyt trafionych. Do takich można zaliczyć jodłę. – To park o charakterze bardziej łągowym, występujący przy wodzie, rzece Olzie. Naturalnie jodły nigdy by w takim terenie nie rosły – zauważył, podkreślając jednak dużo dobrej roboty wykonanej w sferze zieleni po czeskiej stronie Olzy.

Negatywnie ocenił miejsce posadzenia nowych lip w parku Sikory – młode drzewa rosną obok starych w takim miejscu, że zawężają teren i niszczą pierwotną kompozycję parku. Lepszym rozwiązaniem byłoby wycięcie starych, a w ich miejsce posadzenie nowych.

## Czasem drzewo trzeba wyciąć

Podobnie jak podczas spaceru po Wzgórzu Zamkowym w środę wraz z grupą spacerował arborysta Marek Gąsior. Obaj panowie mieli odmienne zdania na tematy związane z pielęgnacją drzew i zasadnością jej prowadzenia w konkretnych przypadkach. Zgodzili się jednak co do tego, że społeczeństwo jest bardzo wrażliwe na widok pni i wycinki. Wtedy robi się szum. A takiego urzędnicy zwykle chcą uniknąć, dlatego często decydują się wydawać pieniądze na zabiegi pielęgnacyjne drzewa, dla którego nie ma już ratunku i powinno zostać wycięte. Tymczasem na taką sytuację trzeba spojrzeć przez pryzmat bezpieczeństwa oraz stanu zdrowotnego drzewa. I mieć odwagę nieraz podjąć radykalną decyzję. ▲

# Słońce zaszło na wschodzie

Kolejny dzień wojny. Nowa dostawa broni. Czerwona linia zmienia swoją pozycję na mapie, a pętla wokół punktów strategicznych zaciska się. Świat obserwuje zmagania żołnierzy niczym film. Spektakularne wybuchy, naloty, operacje specjalne. Internet pęka w szwach od kolejnych sukcesów i porażek. W gęstwinie cyfrowych szumów, gdzieś pomiędzy wierszami, człowiek błaga o życie. Domaga się życia, na które zasłużył w dniu narodzin. Życie stało się towarem luksusowym, lecz półki sklepowe są puste. Nie ma przecen ani sezonowych obniżek. Człowiek dotknięty tragedią wojny jest gotów oddać całe swoje dotychczasowe życie za nadzieję życia jutro, pojutrze, za rok.

Marek Słowiaczek

**N**iestety wydarzenia z ostatnich dni nie są filmem sensacyjnym, który można wyłączyć w dowolnej chwili lub w przerwie na obiad. To kolejna wojna, która jest rzeczywistym obrazem pogardy dla ludzkiego życia. Sam nie wiem, gdzie mam szukać sensu i prawdy o rzeczywistych zamiarach królów, carów, władców tak potężnych, jak potężna jest siła ukrytych w silosach bomb nuklearnych. Co rusz słyszę, że bomby te mogą zostać użyte. Wystarczy jeden nieostrożny krok, pochopna decyzja, jedno słowo, nieprzyjazny gest w stosunku do drugiej strony konfliktu. Tak niewiele dzieli nas od totalnej zagłady i unicestwienia życia na Ziemi. Czy aby na pewno? Czy człowiek w swej głupocie jest zdolny poświęcić wszystkie oddechy świata dla własnych ambicji niszcząc każde istnienie? Czy potomkowie Adama i Ewy są w stanie posunąć się aż tak daleko i na własne życzenie wskoczyć w przepaść, z której nie ma odwrotu? Jestem obywatelem świata i przedstawicielem jednego z wielu ga-



Fot. Pixabay

tunków, które zamieszkują planetę Ziemię. Obserwuję, jak słońce uparcie wstaje i kładzie się spać. Z mojej perspektywy tak to wygląda, lecz wiem, że słońce nigdy nie ma dni wolnych od pracy. Podobnie jak serce, które pompuje krew i nigdy nie skarży się na monotonię wykonywanej czynności. Tyle pytań bez odpowiedzi. Miliony impulsów elektrycznych w mojej głowie. Wszystko na marne, bo ktoś tuż obok mojego domu postanowił zmienić dotychczasowy porządek świata; obalić naturalny proces

tworzenia rzeczywistości. Nie czuję złości w stosunku do Putina, że postanowił zamordować własne człowieczeństwo. Z pewnością zrobił to z premedytacją. Dziś wiem, że nikt nie był w stanie go zatrzymać. Mam jednak żal do ludzi, którzy znali jego plany i byli świadomi kolejnych niepotrzebnych śmierci. Mam żal do zachodnich carów, że dla własnego bezpieczeństwa nie powstrzymali maszyny wojennej. Od zarania dziejów historia kołem się toczy, a my nadal w swej słabości przyglądamy się okrucieństwom

wojny w nadziei, że jesteśmy bezpieczni. Człowiek zachorował na groźną chorobę zwaną egoizmem, która w swej istocie jest wyleczalna. Czy zatem potrafimy jako ludzie wyzbyć się egoizmu i obojętności wobec cierpienia innych? Mam czterdzieści sześć lat. To dla mnie pierwsza wojna tak blisko. O wojnie uczyłem się w szkole. Czytałem książki, oglądałem filmy, lecz w moim świecie wojna przybrała wymiar fikcji. Stała się pewnego rodzaju ostrzeżeniem przed śmiercią i tak samo jak narkotyki, wsadziłem

wojną do szuflady z używkami, których nigdy nie należy przyjmować nawet w najmniejszych ilościach. Dlaczego? Odpowiedź wydaje się być oczywista... na końcu zawsze jest śmierć. Czy zatem śmierć, jako ostateczny wymiar wojny, nie stanowi bariery na tyle mocnej i ogromnej, by powstrzymać cara od zagłady? Nie wiem, co dziś dzieje się w głowie głównego komendanta. Podejrzewam, że żyje w swoim bunkrze, budzi się i kładzie spać, jak słońce. Utrwała swe życie rytmicznie, jak serce. W swej istocie jest on człowiekiem nieszczęśliwym. Prawdopodobnie ciągle szuka miłości, której nie doświadczył. Tuż obok nas dzieje się rzecz straszna. Chociaż wojna Słowian na Wschodzie nie dotyka nas bezpośrednio, w jakimś stopniu czujemy, że bomby spadają również na nasze wirtualne domy. Na razie nie musimy ukrywać się przed pociskami, lecz torba z dokumentami, apteczka i butelką wody znajduje się tuż obok skrzynki z kluczami do naszych wygodnych samochodów. Współczujemy ofiarom i nadal mamy nadzieję, że zło zostanie pokonane, a jak już będzie po wszystkim, to razem wyjdziemy obojętnie kolejny poranek i wschód słońca będący początkiem, dniem pierwszym.

## GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

## Jak zaoszczędzić na jedzeniu?

**P**rzeciętna płaca brutto przekroczyła u nas 40 tys. koron. Ponad 60 proc. pracowników może jednak tylko marzyć o takich pieniądzach. Mediana płacowa jest niższa i nie przekracza 36 tys. koron. Warto też dodać, że realne dochody są dziś niższe o ok. 2 proc., aniżeli w roku ubiegłym. Winę ponosi inflacja.

Nikogo nie trzeba przekonywać, że nakazem chwili jest oszczędne korzystanie z energii elektrycznej, gazu, benzyny. Ceny idą w górę i nikt raczej nie jest w stanie przewidzieć, ile przyjdzie nam płacić za tydzień czy za miesiąc. W ostatnich dniach gwałtownie podrożała też pszenica. Wojna w Ukrainie sprawia, że nie tylko rynek energii i paliw, ale także naważów sztucznych i zbóż stał się całkowicie nieprzewidywalny. Wysokie ceny prądu czy gazu, ale także zbóż, to wyższe ceny praktycznie wszystkiego, co potrzebne jest nam do życia. Także artykułów spożywczych, na które wydajemy miesięcznie przeciętnie ok. 25 proc. swoich dochodów (w gospodarstwach domowych ludzi najmniej zarabiających i emerytów o wiele więcej).

Często można spotkać się z opinią, że na jedzeniu nie powinno się oszczędzać. To prawda, kupowanie artykułów tanich i marnej jakości lub wręcz rezygnowanie z posiłków może odbić się na naszym zdrowiu. Ale to nie znaczy, że wydatków na żywność nie można ograniczyć. Przecież nie jest dla nikogo tajemnicą, że całkiem spora część pożywienia trafia na śmietnik. To zaś oznacza, że ciągle kupujemy więcej, aniżeli jesteśmy w stanie spożyć. Z jednej strony narzekamy, że ceny są coraz wyższe, z drugiej zaś bez żalu i skrupułów pozbywamy się artykułów, za które przecież zapłaciliśmy niemałe pieniądze. Bo skończył się termin przydatności do spożycia, bo akurat to „coś” nabyte w promocji nie smakuje domownikom... Co więc robić, aby wydatki na żywność nie okazały się dla rodzinnego budżetu katastrofą?

✓ Wybieramy się na zakupy z wcześniej przygotowaną listą artykułów, które są nam naprawdę potrzebne. Warto, jeżeli tylko to możliwe, ograniczyć kupowanie słodczy, zrezygnować z drogich półproduktów, gazowanych na-

pijów, wody butelkowanej. Listę sprawunków trzeba sporządzić po zapoznaniu się z zawartością lodówki i szafek z zapasami. Nie kupujemy na zapas artykułów (nawet tych będących w promocji), które szybko się psują.

✓ Jeżeli chcemy zaoszczędzić na jedzeniu, musimy ograniczyć jądanie na mieście. Obiady czy kolacje w restauracjach, ale także popularne fast foody są coraz droższe. Za niezbyt wykwintne danie podane na plastikowych talerzach w zwykłej jadalni zapłacimy dziś co najmniej sto koron. Kanapka w firmowym bufecie kosztuje nierzadko tyle, ile cały bochenek chleba. Lepiej więc zabrać do pracy kanapki czy smaczną sałatkę zrobioną w domu. Chyba że pracodawca dopłaca nam do bonów żywieniowych, wtedy jeszcze cena obiadu w restauracji może być do przyjęcia. W przeciwnym razie jądanie na mieście może okazać się zabójcze dla naszego portfela.

✓ Warto nauczyć się, jak robić przetwory, kompoty, dzemy, jak mrozić sezonowe owoce i warzy-

wa. Dla przykładu za kilogram mrożonych truskawek zapłacimy zimą w sklepie ok. 150 koron. Świeże w sezonie kosztują kilka razy mniej. Dlaczegoż by nie zadać sobie odrobiny trudu i nie zrobić latem zapasów na zimę? Owoce i warzywa zresztą warto kupować w sezonie, wtedy, gdy są świeże i w miarę tanie. Czy aby naprawdę musimy jeść w marcu świeże maliny po 300 koron za kilogram, które na dodatek przyjechały do nas z drugiego końca świata? Oplaci się też robić w domu kiszonki z różnych warzyw, nie tylko z ogórków i kapusty. Jeżeli chcemy zaoszczędzić, porównywanie cen owoców i warzyw jest niestety konieczne – podczas gdy w jednym supermarkecie świeży por kosztuje dziś 30 koron, w innym za taki sam zapłacimy 12.

✓ Nie bez znaczenia jest też to, jak gotujemy i przechowujemy żywność. Jeżeli korzystamy z płyty elektrycznej lub piecyka gazowego, musimy dostosować rozmiar garnków do wielkości poszczególnych palników. Warto

wiedzieć, że nie wszystkie owoce i warzywa dobrze czują się w lodówce, nigdy nie należy w niej przechowywać np. czosnku, cebuli, pomidorów, ziemniaków, świeżej papryki. I przeciwnie – w lodówce można trzymać np. zieloną sałatę, kalafior czy brokuły.

✓ Istnieje przekonanie, że zdrowa dieta jest bardzo droga. To prawda, ale tylko wtedy, gdy oszalejemy na punkcie przeróżnych bio-produktów, które faktycznie są często kilka razy droższe, aniżeli te normalne, bez dopisku „bio” na etykiecie. Aby odżywiać się zdrowo, wystarczy rzadziej sięgać po chipsy, słone paluszki, słodzone i farbowane napoje, keksy i batoniki... Ciągłe stosunkowo tanie są u nas warzywa strączkowe, kasze i inne produkty zbożowe – wiele wspaniałych dań i zup można wyczarować z soczewicy, grochu, kaszy gryczanej czy kaszy jaglanej, a także płatków owsianych czy kukurydzianych. Niestety w czeskiej kuchni akurat te surowce są często całkiem nieobecne, a w każdym razie mocno niedoocniane.

pre-teksty i kon-teksty /207/



Krzysztof Łęcki

## Diabelskie sytuacje

**W**arto dzisiaj (i zawsze warto) pochylić się nad mądrą książką Clive'a S. Lewisa „Listy starego diabła do młodego”. Niektórym mądrość zdaje się z definicji związana z powagą prawie że absolutną. Może więc nie powinno dziwić, że dzieło wybitnego chrześcijańskiego pisarza irytowało niegdyś nawet część kleru.

– Jeden z kapłanów – wspomina Lewis w przedmowie do dwudziestego czwartego (sic!) wydania „Listów...” – napisał, że „znaczna część porad udzielanych w tych listach wydaje się nie tylko błędna, lecz zdecydowanie diaboliczna”. No cóż, można by zapytać – a jakaż niby miała być, skoro Lewis uczynił diabła nie tylko adresatem (młodego), ale i nadawcą (starego) tych listów? Sam autor książki ostrzega przed dwoma niebezpieczeństwami czyhającymi na ludzi. Jedno polega na tym, że się w diabła nie wierzy. Drugi z kolei błąd polega – zdaniem Lewisa – na tym, że diabłu i tylko diabłu przypisuje się wszystko zło; w ten sposób człowiek zwalnia się niejako z odpowiedzialności za swoje czyny. Wszystkiemu wszak – w ostateczności – winien diabeł.

**I** Tyle o sobie wiemy – ile nas sprawdzono – pisała Wisława Szymborska. No cóż, ciekawe czasy (tak jak rozumieli je Chińczycy), jak lakmusowy papierek człowieka sprawdzają. Nie każdy musi marzyć o tym, by się sprawdzić. Ale „ciekawe czasy” nie wybierają, sprawdzają jak leci. Na dodatek sprawdza się człowiek nie tylko w swoich własnych oczach – wielu zresztą ma na wyniki takiej próby oczy szeroko zamknięte. Moja propozycja na dzisiaj jest nieco inna – proponuję mianowicie przyglądnąć się moralnym dylematom, tak jak przedstawiają je pisarze. Dylematy te podają w formie wyostrzonej próby, przed którymi stawiają nas w świecie rzeczywistym – czy to fatalny zbieg okoliczności – czy, właśnie, owe nieszczęsne „ciekawe czasy”. Podam trzy warianty takich sytuacji i związanych z nimi dylematów. Dwa pierwsze zaczerpnąłem z książki Sarah Bakewell „Kawiarnia egzystencjalistów”; trzeci podaje tak, jak go zapamiętałem, z powieści Johna Fowlesa „Mag”. Zaczniemy od sytuacji analizowanej przez J.-P. Sartre'a – to wojenny dylemat młodego człowieka, Francuza, którego brat zginął w jednej z bitew roku 1940, a ojciec poszedł na kolaborację z Niemcami. Ów młodzieniec pozostał jedynym wsparciem swojej matki i... No właśnie – i co miał dalej robić? Walczyć z okupantem, tym samym pozabawiając samotną matkę pomocy, a nawet narażając ją na możliwe represje hitlerowców? Pomagałby wówczas na swój, pewnie raczej skromny, sposób w walce z nazistami, działał dla dobra wspólnoty, ale... Ale co w takim razie z matką? Przypadek młodego Francuza zaczerpnął Sartre z własnego życiowego doświadczenia. Bo właśnie do niego zgłosił się jeden z jego uczniów, który stanął przed dylematem – matka czy walka – nie wiedział, które z rozwiązań powinien wybrać. Oczekiwał rady. „Jesteś wolny, a więc wybieraj” – odparł mu Sartre. No cóż, dobra odpowiedź – na każdą okazję... Drugi dylemat, to w zasadzie eksperyment myślowy, zwany dylematem wagonika. Oto ktoś widzi odczepiony wagonik, który turla się po torach siłą inercji. Jeśli wagonik potoczy się dalej – zabije pięć przywiązanych do szyn osób. Ale można temu zapobiec

– przestawiając dźwignię i kierując wagon na inne tory. Wówczas zginie tylko(?) jedna osoba, która znajduje się na nowej trasie wagonika. Pięć osób i jedna osoba – rachunek wbrew pozorom wcale nie jest prosty. Wszak przecież przesunięcie dźwigni zmieniającego tor, po którym potoczy się wagonik, skazuje kogoś innego, wcześniej bezpiecznego, na śmierć. A na dodatek decyzję trzeba podjąć błyskawicznie...

II

I kolejny dylemat, ten wzięty ze wspomnianej już powieści Fowlesa. W czasie II wojny światowej na jednej z greckich wysp partyzanci zabili kilku niemieckich żołnierzy. Komendant wojskowy wyspy w ramach odwetu postanowił rozstrzelać stu mieszkańców wyspy. Ale kiedy schwytano winnych, postanowił postawić burmistrza wyspy, Greka, przed iście szatańską próbą. To burmistrz miał osobiście wykonać wyrok śmierci na partyzantach. I wtedy stu mieszkańców wyspy, już postawionych pod ścianą, będzie mogło spokojnie wrócić do domu. Jeśli burmistrz wyspy wyroku na partyzantach nie wykona osobiście – niemieccy żołnierze zastrzelą i partyzantów, i stu zakładników. Tu rachunek wydaje się niby prosty – albo zginą i partyzanci i zakładnicy, albo tylko partyzanci. Dobrze, ale kto chciałby dokonywać w „realu” takiego rachunku? I patrzeć w oczy bezbronnym ludziom, do których za chwilę będzie się strzelać? Narzekając niekiedy na „ciekawe czasy”, w których przyszło nam żyć, pomyślmy o czasach naprawdę ciężkich. Bo jeśli zimna wojna domowa, która toczy się w Polsce od lat, wyzwała z ludzi tak wiele podłości, to o ileż więcej wyzwoliłaby jej wojna gorąca, którą, na szczęście, znamy (na razie?) tylko z mass mediów, książek, filmów i gier komputerowych. I miejmy nadzieję, że tak pozostanie.

III

Nie wiem, czy dopiero ostatnimi czasy, ale za to od niedawna na pewno, pojawili się też ludzie, którzy nie wierzą w istnienie zła. Niektórzy z nich nawet postanawiają udowodnić, że zło nie istnieje, że jest tylko „koncepcją, która wymyślił sobie, żeby poradzić sobie ze złożonością innych ludzi”. Otóż pewne, niezwykle jak widać, optymistycznie do świata nastawione amerykańskie małżeństwo porzuciło pracę i wybrało się w podróż rowerową dookoła świata, żeby sprawdzić tę dość przynajmniej odważną hipotezę o nieistnieniu zła. Zapragnęło całemu światu

**Tyle o sobie wiemy – ile nas sprawdzono – pisała Wisława Szymborska**

tu udowodnić między innymi to, że tereny opanowane przez tzw. Państwo Islamskie zamieszkałe są przez ludzi „pełnych dobroci i pokoju”. No cóż... Małżonkowie zostali zadżgani nożami przez bojowników Państwa Islamskiego – i tak zakończył się eksperyment, który chyba jednak jednoznacznie rozstrzygnął, że zło jednak w świecie istnieje... Miałem okazję słyszeć złośliwe uwagi, że amerykańskiemu małżeństwu należy się Nagroda Darwina przyznawana „za wyjątkową głupotę, której efektem była śmierć kandydata do tej antyngrody”. Ale sprawa jest jednak znacznie poważniejsza, by załatwiać ją niewybrednymi złośliwościami. ▲

NA POSIÓNKU PISANE /59/



Michał

## Wiersze z pudełka – trzecio i ostatnio czynić

**S**ióngóm gymbij do pudełka i wycióngóm mały zmiynty kónsek papiyru, popisany ledwo czytelnym poprzekreślonym pismym. Je ganc możne, że ta kartka już aji leżała kansi w koszu na drzewo przy piecu, skónd jóm babcia wycióngnyła, wyrównała, przeczytała i włożyła do pudełka. Ty zwrotki też sóm dedykowane moji siostrze Basi, kierej w tyn czas było tak ze dwa a pół roku. Już z samego pisma widać, jak cinyżko były ty słowa pisane. Bo też jakóż to powiedzieć małymu, prowie sie bawióncymu dziecku, że ty beztroski roki dzieciństwa minóm, że przidóm aji cinyżki i złe czasy, przidóm burze, kiere niszcóm dzieciynce sny o dobrym i sprawiedliwym świecie.

### Do pamiętnika małej Basi

*Ty jeszcze nie wiesz Basiu...  
Już dawno nie biją w tarabany.  
Idee w gruzach, sny na obroży,  
szlondary poszarpane.*

*Ty jeszcze nie wiesz Basiu,  
Jak bardzo bolą oczy,  
kiedy zmartwienia nie chcą odejść  
po nieprzespanej nocy.*

*Ty jeszcze nie wiesz Basiu,  
jak gorycz serce studzi,  
kiedy to walcząc o dobro wszystkich,  
sama zostaniesz wśród ludzi.*

*Ty jeszcze nie wiesz Basiu,  
jak strach uderza błady,  
kiedy ktoś głośno krzyknie z tłumu:  
Patrzcie! Nasz król jest nag!*

*Ty jeszcze nie wiesz mała Basiu...  
Ach, bądź szczęśliwa, że nie wiesz.  
Król niech przychodzi cały w szkarlacie  
w bajkach, w słowicznym śpiewie.*

Pan Henryk wtedy robił na szychty w cieszyńskim drukarni, kaj se psuł swój wzrok nad korekturóm cudzych tekstów. Swoich utworów publikować nie śmiał, za to, że sie odwożył protestować przeciw gwałtowi i bezprawiu, po tym co do Czechosłowacji wpadły cudze wojska w sierpniu 1968 roku. W jednym ze swoich listów z tamtych czasów pisał: „Nie zrozumie mojego stanu duchowego, kto nie znalazł się w podobnej sytuacji. Oto z pracy twórczej zepchnięto mnie do pracy niewolniczej, nadającej się dla mola biurokraty, a nie dla poety i społecznika. Żal mi tych zmarnowanych lat. Ile to mogłem napisać opowiadań, reportaży, artykułów, książek... Za 10 lat, kiedy łaskawie pozwolą mi drukować, nie będę zdolny już do twórczego wysiłku. Wiercie, że tak zwane pisanie do szuflady to legenda, niewiele z tego wychodzi”.

Niewiela wychodzi? A co tyn stus kartek w pudełku przedy mnóm? To sóm prowie ty wiersze pisane „do szuflady” w normalizacyjnych siedemdziesiątych latach. Sóm to wiersze czynsto smutne, ale piękne i móndre.

*...To nie, że lata płyną,  
nie żyjemy daremnie,  
i tylko ten ma duszę,  
komu Bóg dał sumienie.*

*Bo sumienie jak lampa  
a serce jak zegar stuka.  
Po tym świetle nas kiedyś  
któs w ciemności odszuka.*

Sóm to wiersze wypełnione marzynniami o idealnym świecie, kiery tam przeca jyny kansi musi być?!

*Jak zmierzch,  
jak dymek z cygara,  
jak bez, melodia stara,  
jak sen,  
jak drzazga wspomnienia  
jest kraj, którego nie ma.*

*A może jest,  
na końcu świata,  
może jest tam, gdzie myśl nie dolata,  
a może tam,  
gdzie spada gwiazda,  
gdzie dusze ptaków szukają gniazda.*

*Może trwa tylko  
na brzegu jawy,  
może lśni czasem na snu krawędzi,  
może jest tam,  
gdzie nas nie było,  
może jest tam, gdzie nas nie będzie.*

*Czysty jak lza,  
jak wiew westchnienia,  
kraj najpiękniejszy,  
którego nie ma.*

Ponikiere z tych wierszy sóm dlo mnie wspomniynym dzieciństwa, ponikiere zaczynnóm rozumieć aż teraz, jak zech już sóm je w wieku, jako jejich autor, kiej ich pisał. Ponikiere zaczynnóm czytać, ale czujym, że jeszcze nie czas i tóż ich jeszcze narazie odkłódóm na dno pudełka – tego, co go kiejśi opatrowała moja babcia Ewa Milerska, potym ciocia Nina, jaksy czas go miał pojezane pan Libor Martínek, kiej pisał swojóm monografie o Jasicku i kiere potym zaś wróciło tu do nas pod Wyrchgórze. Pod Wyrchgórze, co jóm tak czynsto pan Henryk wspomino w swoich listach i wierszach. Widać też czuł ochrónnóm siłe tego kopca w postrzodku nydeckij doliny, kopca, na kierym sie kóncentruje energia wiyńca okolicznych gór, kopca wprawdzie niewysokigo, ale z masywym Czantorii za plecami. Tu widać aji ón czuł sie bezpiecznie, tu natrefił na ludzi, kierym wierzył.

*O przyjaciele zpod Wyrchgóry,  
wasze słowa nie kłamią,  
wrosliście w tę ziemię jak świerki,  
takich jak wy nie złamią.*

Ukłódóm kartki i karteczki nazod. Przelatujym jeszcze oczami wierszowany list zatytułowany „Przyjaciołóm zpod Wyrchgóry”, kiery kónczy tak:

*Tam pod tą górą, pod Wyrchgórzą  
jest takie miejsce na świecie,  
gdzie drzwi otwarte są na oścież  
wygnanemu poecie.*

*Tam pod tą górą, pod Wyrchgórzą  
ślad kiedyś po Was zostanie,  
żeście poezji nie dali umrzeć  
skazanej na wygnanie.*

*Tam na tej górze, na Wyrchgórze,  
jak u Pónbóczka za piecem,  
a kiedy umrę wciąż będę z Wami –  
na skrzydłach wierszy przylecę.*

I przilatuje... Przilatuje za każdym razem, kiej otwyróm to graniatę papyndełkowe pudełko. ▲



## Życie według świętego Jana Pawła II. Rodzina

Niedziela 20 marca, godz. 11.10



### PIĄTEK 18 MARCA

**6.00** Polonia 24 **6.30** Leśniczówka (s.)  
**7.00** Wojciech Cejrowski - boso przez świat **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama **10.45** Pytanie na śniadanie **11.10** Smaki polskie **11.30** Na sygnale. W tym szaleństwie jest metoda **12.00** Wiadomości **12.15** Australia Express **12.35** M jak miłość (s.) **14.20** Szansa na sukces. Opole 2022 **15.20** Przystanek slow food. Brodnica **15.55** Bajki naszych rodziców. Przygody Bolka i Lolka. **16.15** Bajki naszych rodziców. Porwanie Baltazara Gąbki **16.30** Remiza (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Zakochaj się w Polsce. Żegiestów-Zdrój **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Na sygnale. W tym szaleństwie jest metoda **18.50** Przystanek Ameryka **19.10** Olá Polónia **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.15** Na dobre i na złe (s.) **21.15** 58. KFPP w Opolu - Wielkie przeboje małego ekranu **22.05** Polonia 24 **22.35** Nad Niemnem (s.) **23.35** Program rozrywkowy.

### SOBOTA 19 MARCA

**6.00** Polonia 24 **6.30** Australia Express **6.50** Turystyczna jazda. Słowackie zamki 2 **7.05** Giganci historii. Stanisław Lem **7.55** Pytanie na śniadanie **12.05** Karino. Walka o życie (s.) **13.00** Na dobre i na złe (s.) **13.55** The Voice of Poland 12. Przesłuchania w ciemno **16.00** Kulturalni PL **17.00** Teleexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.10** Szansa na sukces. Opole 2022 2. Arka Noego **19.10** Kabaretowe Naj. Zabawne i odwieczne problemy w rodzinie **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Wojenne dziewczyny 4 (s.) **21.15** 07 zgłoś się. Zamknąć za sobą drzwi (s.) **22.45** Kabaret. Super Show Dwójki 2 **23.45** Powroty.

### NIEDZIELA 20 MARCA

**6.00** Hity wszech czasów **6.55** Droga. Stan wyjątkowy (s.) **7.55** Pytanie na śniadanie **11.10** Życie według świętego Jana Pawła II. Rodzina **11.25** Ziarno. Figa z makiem **11.50** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.50** Słowo na niedzielę. 599998, czyli o cierpliwości **13.00** Transmisja mszy świętej z kościoła pw. św. Stanisława Kostki w Płocku **14.15** Alternatywy 4 (s.) **15.20** Niedziela z... Natalią Kukulską **16.05** Leśniczówka (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.50** Powroty (mag.) **19.10** Lajk! **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Ojciec Mateusz 26 (s.) **21.15** Pianista **23.45** Program rozrywkowy.

### PONIEDZIAŁEK 21 MARCA

**6.00** Słownik polsko@polski **6.30** Internetowa Ziemia Obiecana **6.50** Rok 1982. Kalendarium **7.00** Przystanek slow food. Brodnica **7.30** Pytanie na śniadanie **10.45** Panorama **10.50** Pytanie na śniadanie **11.20** Co na obiad? Sznycelki z indyka **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** W obiektywie Polonii. Wschód **12.35** Wojenne dziewczyny 4 (s.) **13.30** Ojciec Mateusz 26 (s.) **14.20** Kulturalni PL **15.20** Okrasa łamie przepisy. Pasternak na polski stół **15.50** Figu Migu

na planecie Czochochras **16.10** Ale talent. Ozdoby z masy papierowej **16.15** Wieczór z Wiadomirkiem. Mały Książę **16.30** Remiza. Zawsze w akcji! (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Słownik polsko@polski **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Barwy szczęścia (s.) **18.55** Przystanek Zaolzie **19.20** Polacy światu. Ignacy Domeyko **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Czas honoru 2 (s.) **22.05** Polonia 24 **22.35** Res Poloniae. O Polsce z oddali **23.00** Polskie dziedzictwo **23.30** Remiza. Zawsze w akcji! **0.00** Focus on Poland.

### WTOREK 22 MARCA

**6.00** Polonia 24 **6.30** Pożyteczni.pl **7.00** Okrasa łamie przepisy. Pasternak na polski stół **7.30** Pytanie na śniadanie **10.40** Panorama **10.50** Pytanie na śniadanie **11.20** Co na obiad? Stek z polędwicy wołowej **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Przystanek Zaolzie **12.35** Czas honoru 2 (s.) **14.15** Powroty **14.35** Rzeczpospolita modernistyczna. Architektura sakralna **15.15** Przystanek Historia. Zapomniane ogniwo - konspiracja młodzieżowa 1945-1956 **15.35** Smaki świata - pośród mórz **16.00** Przyjaciele Misia i Margolci **16.30** Remiza. Zawsze w akcji! (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Studio Wschód **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Barwy szczęścia (s.) **18.50** Nad Niemnem **19.10** Studio Lwów **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Ojciec Mateusz 7 (s.) **22.05** Polonia 24 **22.35** Po złoto **23.35** Remiza. Zawsze w akcji! (s.)

### ŚRODA 23 MARCA

**6.10** Polonia 24 **6.40** Korona królów **7.10** Smaki polskie. Roladki i sałatki **7.30** Pytanie na śniadanie **10.40** Panorama **10.45** Pytanie na śniadanie **11.15** Co na obiad? Pieczarka nadziewana **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Nad Niemnem **12.35** Ojciec Mateusz 7 (s.) **14.20** Po złoto **15.25** Zrób to ze smakiem **15.50** Animowanki. Rodzina Treflików **16.10** Zaczarowany świat... Dzieci w sztuce **16.30** Remiza (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Ostatni ślad **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Barwy szczęścia (s.) **18.50** Kierunek Zachód **19.10** Magazyn z Wysp **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Ranczo 10 (s.) **22.05** Polonia 24 **22.35** Magazyn Ekspresu Reporterów **23.30** Remiza (s.)

### CZWARTEK 24 MARCA

**6.00** Polonia 24 **6.30** Korona królów **7.00** Bezgraniczna pomoc **7.15** World News Flash **7.30** Pytanie na śniadanie **10.40** Panorama **10.50** Pytanie na śniadanie **11.15** Co na obiad? Indyk z oscypkiem **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Ranczo 10 (s.) **13.55** Lili i Irmgard. Lwów 1939-45 **15.00** Wiadomości **15.15** World News Flash **15.30** Bajki naszych rodziców. Reksio **16.10** Remiza (s.) **16.45** Bezgraniczna pomoc **17.00** Teleexpress **17.20** Stacja innowacja **17.40** Mój czas. Paweł i Łukasz Golcowie **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Barwy szczęścia (s.) **18.50** Wilnoteka **19.05** W obiektywie Polonii. Wschód **19.20** Studio Lwów **19.30** Kazimierz Górski. Podróż sentymalna **20.00** Wiadomości **20.40** Komisja morderstw. Natura zła **21.30** Kabaretowe Naj. Legenda kabaretu - Joanna Kłaczkowska **22.05** Polonia 24 **22.35** Lili i Irmgard. Lwów 1939-45 **23.35** Remiza (s.) **0.00** World News.

# Coraz więcej Polaków z Ukrainy nad Wisłą

Tereny na Ukrainie, które są sercem obecności Polaków, stały się już polem walki. Chodzi na przykład o Żytomierszczyznę, gdzie mieszka najwięcej procentowo naszych rodaków – powiedział w programie „Gorące pytania” na portalu Wpolsce.pl Jan Dziędziczak, pełnomocnik rządu ds. Polonii i Polaków za granicą. Według jego wyliczeń, na Ukrainie mieszka kilkaset tysięcy naszych rodaków, choć najbardziej „twardych” Polaków może być około 70 tysięcy – tyle osób posiada Kartę Polaka.

Tomasz Wolff

**D**obrze znany z licznych wizyt na Zaolziu minister powiedział, że z jednej strony polski rząd stara się pomagać Polakom, którzy zostali na miejscu, z drugiej dla tych rodaków, którzy uciekli przed wojenną pożogą, przygotował trzy ośrodki. Na pomoc przeznaczył bardzo duże środki.

– Ośrodki te są prowadzone przez naszych sprawdzonych partnerów – Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie”, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” oraz Fundację Wolność i Demokracja w Ostródzie, Pułtusku oraz Lipnie koło Leszna. Planujemy otworzyć kolejne – mówił Wpolsce Dziędziczak.

Z jego słów wynika, że na miejscu Polacy z Ukrainy mają bardzo dobre warunki. Mogą liczyć na pomoc psychologów, prawników oraz pedagogów. – Zależy nam, żeby dzieci jak najszybciej weszły w polski system edukacji – mówił pełnomocnik.

Minister mówił także o tym, jak



• Jan Dziędziczak był gościem programu „Gorące pytania” na portalu Wpolsce. Fot. ARC

wygląda sytuacja na Ukrainie. Aktualnie czynne są tylko dwie placówki dyplomatyczne – lwowski konsul oraz kijowska ambasada. Pozostałe konsulaty, w Charkowie, Łucku, Odessie i Winnicy, zostały zamknięte, a personel dyplomatyczny ewakuowany.

Jak będzie wyglądała przyszłość? Jak długo Polacy z Ukrainy zostaną nad Wisłą? O odpowiedzi jest bardzo trudno. W wywiadzie Jan Dziędziczak dzielił się swoimi spostrzeżeniami z ostatnich swoich pobytów na Ukrainie, gdzie spotykał się często z Polakami z włosami przyprószonymi siwizną. Dzieje się tak dlatego, że w ostatnich latach

coraz więcej młodych Polaków rozpoczęło nad Wisłą studia. Ma to jednak swoje dobre i złe strony. Największa korzyść to polepszenie statystyk demograficznych. Nie jest tajemnicą, że Polska coraz bardziej się wyludnia i potrzebuje dopływu świeżej krwi. – Nasz kraj ma kłopoty demograficzne. Ci młodzi ludzie z polskim obywatelstwem będą skarbem dla Polski. A minusy? Kiedy ostatni strażnicy naszego dziedzictwa na Kresach wyjeżdżają do Polski, to za kilkadziesiąt lat mniejszość polska może tam być niewielka – mówił pełnomocnik rządu ds. Polonii i Polaków za granicą. ▲

## Student Prize dla Joanny Kozuch

**A**nimowany dokument „Było sobie morze...” Joanny Kozuch, naszej rodaczki z Bratysławy, otrzymał nagrodę Student Prize w konkursie Międzynarodowego Festiwalu Filmów Krótkometrażowych w Clermont-Ferrand. Tegoroczna edycja odbyła się w dniach 28 stycznia – 5 lutego.

Na tegoroczny festiwal zgłoszono 6200 filmów z 55 krajów z całego świata, z których do konkursu międzynarodowego wybrano 77, w tym 51 fabularnych, 10 dokumentalnych i 16 animowanych.

Clermont-Ferrand Short Film Festival jest najważniejszym i największym festiwalem filmów krótkometrażowych na świecie. Pod względem widowni i obecności profesjonalistów z branży filmowej to drugi co do wielkości festiwal filmowy we Francji po słynnym Cannes.

Ale to nie koniec sukcesów Joanny Kozuch. Jej film został bowiem nominowany do słowackiej nagrody filmowej „Slnko v sieti”



• Joanna Kozuch.

(Słońce w sieci) w kategorii najlepszy film animowany.

Polonia.sk/  
SŁOWACJA

• Plakat filmu „Było sobie morze”.  
Zdjęcia: ARC



## SPORT

# Nowe wyzwania Michała Staszowskiego

Dopadła mnie presja chwili, a dokładnie presja zbliżającego się terminu oddania pracy dyplomowej na Uniwersytecie Technicznym w Ostrawie – mówi w rozmowie z „Głosem” Michał Staszowski, narciarz alpejski klubu SKI Mosty i reprezentacji RC, który w tym roku oficjalnie zakończył karierę. Na progu jego nowego, post-narciarskiego życia, spotykamy się niejako symbolicznie nie w ośrodku narciarskim, a w greckiej tawernie w Ostrawie-Porubie.

Janusz Bittmar

**Decyzja o zakończeniu kariery na pewno nie była łatwa. Jak się czujesz w nowej rzeczywistości? Jeszcze miesiąc temu walczyłeś z powodzeniem w Akademickich Mistrzostwach RC, a teraz widzisz, że w plecaku nosisz „nowe życie”...**  
– Dopadła mnie presja chwili, a dokładnie presja zbliżającego się terminu oddania pracy dyplomowej na Uniwersytecie Technicznym w Ostrawie. Przyznam się, że jestem w plecy z twórczością (śmiech). Pociesza mnie fakt, że to już w zasadzie koniec zimowego sezonu i narty nie będą rozprasały mojej uwagi.

**Zdradzisz może temat twojej pracy na kierunku maszynoznawstwa?**

– Temat mojej pracy dyplomowej brzmi: „Konstrukční návrh zařízení pro odvíjení a rovnání drátu”. Nie będę wniknął w szczegóły, żeby nie znużyć czytelników waszej gazety. Myślę, że o nartach mógłbym opowiadać godzinami, ale o drucie niekoniecznie. Narciarstwo wciąż pozostaje ważnym ogniwem, ale na pewno nie wrócę już do wyczynowego uprawiania tego sportu. Zastanawiam się natomiast nad ofertami trenowania, ale muszę to wszystko na poważnie przemyśleć. Ostatnio otrzymałem luźną, ale konkretną propozycję dołączenia do sztabu szkoleniowego Gabrieli Cábowej, czołowej czeskiej slalomistki. To są właśnie takie momenty w życiu, kiedy uświadamiasz sobie, że tak na dobrą sprawę z narciarstwem nie można się pożegnać raz na zawsze. To pasja na całe życie, która jednak sprawia, że jesteś poza domem przez osiem miesięcy w roku. Zdradzę, że we wrześniu biorę ślub. Moją narzeczoną we wszystkim mnie wspiera, również w temacie trenowania, ale nie ma takiej smykałki do nart, jak ja. W ostatnią niedzielę stała na nartach po raz trzeci w życiu.

**W twojej karierze nie omijały cię kontuzje. Dwa lata temu, w cyklu olimpijskim przed igrzyskami w Pekinie, nabawiłeś się kontuzji pachwiny, ale szybko wróciłeś do dawnej dyspozycji i niewiele zabrakło, żebyś wystartował w tegorocznych igrzyskach. Rozczarowanie już minęło?**

– Jeden życiowy sen nie wypalił, ale przede mną nowe wyzwania. Kibicowałem kolegom i koleżankom z kadry przed telewizorem, wymienialiśmy się spostrzeżeniami.



● Michał Staszowski zakończył wprawdzie profesjonalną karierę, z nartami jednak się nie żegna. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

mi. Nie wszyscy pewnie wiedzą, że śnieg na trasie w Europie jest zupełnie inny od tego w Chinach czy Stanach Zjednoczonych. W Pekinie z powodu tamtejszego suchego klimatu trasy slalomowe były mniej zlodowaciałe, a więc nawet najmniejszy błąd techniczny mógł przekreślić szansę na dobry wynik. Większość zawodników woli europejskie trasy, narta na zlodowaciałym torze szybciej skręca, jazda jest bardziej dynamiczna. To tak powiedziane w najprostszym sposobie, bo niuansów z tym związanych jest znacznie więcej.

**Jak bardzo o sukcesie lub niepowodzeniu decyduje sprzęt? Narciarstwo alpejskie to przecież prawdziwa alchemia...**

– Bardzo wiele zależy od tego, w jakich relacjach jesteś z przedstawicielami danej marki, z którą podpisałeś kontrakt. Cztery lata temu na mistrzostwach świata trafiłem idealnie, narty same praktycznie suszowały. Przedstawiciel marki, z którą jestem związany do dziś, był wtedy w dobrym humorze i wybrał dla mnie narty, które zazwyczaj podrzuca znacznie mocniejszym reprezentantom. Ale były też schody, kiedy nie byłem zadowolony z tego, jak zachowują się narty na trasie i wciąż szukałem idealnego rozwiązania. To tak jak w życiu.

**Zaczynałeś w wieku siedmiu lat, wówczas jeszcze nart carvingowych nie było. Jak oceniasz carvingową rewolucję w narciarstwie alpejskim?**

– Narciarstwo alpejskie bardzo na tym zyskało. Jazda na carvingach jest paradoksalnie trudniejsza do

opanowania, ale potem już jest łatwiej. Ten proces zmian dotyczy nie tylko nart, ale też butów, wiązań. Była znakomita czeska narciarka Šárka Záhrobská zauważyła ostatnio, że czasy, które osiągała w trakcie swojej szczytowej kariery, obecnie nie wystarczyłyby nawet do zajęcia miejsca w czołowej trzydziestce.

**Narciarstwo nauczyło cię pokory, dyscypliny. Czego jeszcze?**

– Nauczyłem się też przegrywać, a to cecha, której brak potrafi drugą osobą mocno zirytować. Ważna jest faktycznie również dyscyplina. Często jest tak, że rano trenujesz w Austrii na lodowcu, a po południu jesteś już na stoku we Włoszech. Kiedy zaczęła się pandemia koronawirusa i ruszyła machina ciągłych testów, to w każdym ośrodku sprawdzaliśmy w pierwszej kolejności, gdzie znajduje się apteka. Dla porównania, kiedy przed pandemią brałem udział w uniwersjadzie, to tam wprawdzie też obowiązywały restrykcje utrudniające nam, sportowcom, życie, ale można się było do tego przyzwyczaić.

**Z pandemii szybko przeszliśmy do innej, może jeszcze straszniejszej rzeczywistości – wojny na Ukrainie. Masz znajomych w kadrze ukraińskiej, o których się aktualnie martwisz?**

– Mam dobrego znajomego z reprezentacji Ukrainy, ale nie będę z przyczyn oczywistych zdradzał jego nazwiska. Kumplujemy się, on ma nawet czeskiego trenera. Jak tylko wrócił z igrzysk, to zaczęła się cała ta chimera wojenna.

I z tego co wiem, to w ostatnich dniach szykował się do wojska, żeby bronić ojczyzny. To, co dzieje się teraz na Ukrainie, to jakiś koszmar. Przejdźmy może do bardziej budujących tematów.

**Zatem zapytam, jak to możliwe, że narciarz twojego kalibru spotyka na swojej drodze życiowej dziewczynę, która o nartach nie ma zielonego pojęcia? Myślałem, że to zdarza się tylko w filmach...**

– Też tak myślałem (śmiech). Moją narzeczoną spotkałem na wykładzie u Michała Milerskiego, dzień przed zawodami w stryżeniu owiec. Muszę zdradzić czytelnikom, że owce to moja druga pasja po nartach. Byłem więc u Michała Milerskiego na prelekcji, a ona zjawiła się tam jako słuchaczka i studentka weterynarii. To, że jestem Zaołziakiem, że po zawodach zawsze wracałem do Milikowa, uczestnicząc w życiu naszej polskiej mniejszości narodowej, jest wartością dodaną. Wielu moich kumpłi z czeskiej kadry poza nartami nie zna innego świata. Ja owszem i wiem, że nie ciągnie mnie do świata. Zwiędziłem w swojej karierze wiele pięknych miejsc, ale w Beskidach czuję się spełniony. Na moich barkach leży teraz całe gospodarstwo, a więc globtroterem raczej nie będę.

**Jesteś podobno mistrzem w stryżeniu owiec. Jak dochodzi się do takich wyników?**

– Tak, jak w sporcie. Liczą się sumiennosc i zapał do pracy. W ciągu roku w moje ręce trafia od pięciu do siedmiu tysięcy owiec, to całkiem sporo. Zmęczenie po wykonanej pracy jest zaś porównywalne do tego po dużych zawodach. I mam nadzieję, że owce są tak samo wyrozumiałe w stosunku do mnie, jak wykładowcy na uczelni w Ostrawie. Nie mam powodów do narzekania, wręcz przeciwnie. Zdarzały się nawet sytuacje, że mogłem zdawać egzamin w innym terminie, po powrocie z zawodów. Teraz chciałbym odwdziżyć się z nawiązką za zaufanie. ▲

## Ruszają ćwierćfinały Tipsport Ekstraligi



● Na zdjęciu polski napastnik Trzyńca, Aron Chmielewski. Fot. ZENON KISZA

**T**radycji stało się zadość. Hokeiści Trzyńca poznali rywala, z którym zmierzą się w ten weekend w pierwszych dwóch ćwierćfinałowych, dosłownie w ostatniej chwili – po wczorajszych decydujących walkach w fazie wstępnej play off. Po zamknięciu tego numeru zakończył się m.in. arcyważny pojedynek pomiędzy Witkowicami a Ołomuńcem, w którym przed kluczowym rozstrzygnięciem był remis 2:2. Proszę więc śledzić nas na stronie internetowej [www.glos.live](http://www.glos.live), gdzie podamy szczegóły weekendowej batalii Stalowników w 1/4 Tipsport Ekstraligi. Według wstępnych ustaleń, sobotni mecz w Werk Arenie powinien rozpocząć się o godz. 16.00, w niedzielę o 18.00. Na środę i czwartek seria grana do czterech zwycięskich spotkań przenosi się na taflę rywalu wyłonionego z rundy wstępnej fazy pucharowej. Przypomnijmy, podopieczni trenera Václava Varadi ruszają do boju w roli obrońców mistrzowskiego tytułu. (jb)

## Polski półfinał LM

**W** ćwierćfinale Ligi Mistrzów siatkarze Jastrzębskiego Węgla pokonali Cucine Lube Civitanova 3:2 awansując do półfinału rozgrywek. Polski klub przegrywał już z włoskim rywalem 0:2, zdołał jednak wygrać dwie kolejne odsłony oraz tie-breaka i awansować do 1/2 rozgrywek.

W półfinale dojdzie do bratobójczego starcia Jastrzębskiego Węgla z obrońcami tytułu Grupą Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, co oznacza, że na pewno jedna polska ekipa wystąpi w finale Champions League.

**Jastrzębski:** Toniutti 1, T. Fornal 21, Wiśniewski 11, Hadrava 23, Clevenot 11, Macyra 6 oraz Popiwczak (1), Biniak (1), Tervaportti 5, Boyer 5, R. Szymura 10, Cedzyński, Szwed. (jb)

## OFERTA

**PIŁKA NOŻNA – FORTUNA LIGA:** Banik Ostrawa – MFK Karwina (sob., 15.00). FNL: Trzyniec – Prościejów (sob., 10.15). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** Cz. Cieszyn – Datynie Dolne (sob., 15.00, boisko na Frydeckiej), Haj – L. Piotrowice, Hlubina – Sl. Orłowa (sob., 15.00).

# INFORMATOR

## CO W TERENIE

**BYSTRZYCA** – MK PZKO zaprasza swoich członków i sympatyków na zebranie sprawozdawcze, które odbędzie się w piątek 25. 3. o godz. 17.00 w Domu Polskim. W programie występ ZF „Bystrzyca”, sprawozdanie z działalności w formie zdjęć i wspomnień.

**CZ. CIESZYN** – Biblioteka Miejska przy ul. Havlička 6 zaprasza do Avionu w czwartek 24. 3. o godz. 17.00 na prelekcję Roksany Waraksy pt. „Rowerem przez Polskę”. Wejściówki 40 kc. Prosimy o rezerwację miejsc pod nr. tel. 558 711 961 lub noiva@noiva.tesin.cz.

**CZ. CIESZYN** – Zarząd MK PZKO Park Sikory zaprasza członków i sympatyków koła na prelekcję Franciszka Bałona pt. „Izrael”, która odbędzie się w piątek 25. 3. o godz. 17.00 w salce nr 4 Ośrodka Kultury „Strzelnica” w Cz. Cieszynie (wejście główne).

**HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE** – MK PZKO zaprasza wszystkich członków na zebranie sprawozdawcze w niedzielę 27. 3. o godz. 15.30. Po zebraniu odbędzie się spotkanie z poezją Ewy Sabeli-Furtek.

**▲Kluby Kobiet** i Seniora zapraszają na spotkanie towarzyskie 23. 3. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

**KARWINA-FRYSZTAT** – Zarząd MK PZKO zaprasza wszystkich członków i sympatyków naszego Koła na zebranie sprawozdawcze, które odbędzie się 20. 3. w Domu Polskim.

**KARWINA-RAJ** – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie dnia 22. 3. o godz. 15.00.

**KLUB 99** – Spotyka się w poniedziałek 21. 3. o godz. 10.00 w restauracji „U Maryny” w Boconowicach. Pociąg z Karwiny wyjeżdża o godz. 9.00, z Cz. Cieszyna o godz. 9.20.

**PIOTROWICE k. KARWINY** – MK PZKO zaprasza w sobotę 19. 3. o godz. 15.00 do Domu PZKO na spotkanie członkowskie z okazji Dnia Kobiet.

**PTTS „BŚ”** – Zaprasza 22. 3. na rozgrywki w bowlingu w restauracji „U Maryny” w Boconowicach, które poprzedzi wycieczka (7,5 km) z Łomnej Dolnej, przez Małą Kikulę. Dojazd do Łomnej Dolnej-Matyščiná louka: pociągiem z Cz. Cieszyna o godz. 9.20 do Nawsia, z Nawsia autobusem o godz. 10.00. Roz-

grywki w bowlingu w godz. 14.00-16.00. Serdecznie zapraszają główni organizatorzy Ládá Michalík, (tel. 602 840 384) oraz Józek Gurbiel (tel. 728 284 688).

**STONAWA** – Zarząd MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze w niedzielę 27. 3. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

**SUCHA GÓRNA** – MK PZKO zaprasza w sobotę 19. 3. o godz. 15.00 do Domu PZKO na spotkanie z okazji MDK. W programie trochę sztuki muzycznej, trochę filmowej oraz aukcja „domowej babki”. Panowie przygotowują również smaczny poczęstunek.

**TRZYNIEC-OSIEDLE** – MK PZKO zaprasza na wystawę pt. „Adam Wawrosz”. Wernisaż wystawy odbędzie się w piątek 18. 3. o godz. 16.15 w Domu PZKO im. Adama Wawrosza w Trzyniecu na Tarasie. Wystawę można zwiedzać już od godziny 15.15. Wstęp: wolne datki.

**WIERZNIOWICE** – Zarząd MK PZKO zaprasza w niedzielę 27. 3. o godz. 14.00 do Domu PZKO na zebranie sprawozdawczo-wyborcze. Od godz. 16.00 odbędzie się spotkanie z profesorem Danielem Kadłubcem połączone z promocją jego najnowszej publikacji pt. „Od Cieszyna sypana dróżeczka”.

**PRACA SZUKA CZŁOWIEKA**

**Księgowa/Księgowy**

**V4 Group**  
LEGAL, TAX & AUDIT ADVISORY GROUP

Jeżeli masz doświadczenie w pracy na stanowisku w księgowości, znasz pakiet MS Office, jesteś otwarta/-y na nowe zadania i wyzwania, to oznacza, że **ta praca jest dla Ciebie!**

**Naszemu pracownikom oferujemy:**  
Umowę o pracę na pełny etat (możliwość pracy w wymiarze 2/3 na home office). Możliwość rozwoju zawodowego, przyjazne środowisko pracy, ciekawy zakres zadań i obowiązków, współpracę w dłuższej perspektywie czasowej, stabilne warunki zatrudnienia, atrakcyjne wynagrodzenie.

**Zapraszamy do aplikowania!**  
Małgorzata Grzebień  
malgorzata.grzebien@v4group.eu  
+420 603 178 827

V4 Account to nowoczesna firma księgowa, zajmująca się świadczeniem kompleksowych usług księgowych, rachunkowości oraz opracowywaniem raportów menadżerskich. Dzięki wykorzystaniu najnowocześniejszych technologii V4 Account oferuje również księgowość online.

GŁ-167

**A JE SUCHO!**  
osuszanie mokrych ścian

**www.ajesucho.cz tel: +420 608 772 213**

GŁ-087

**PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY LOVELEC**  
na teren Czech i Słowacji

**Twój zakres obowiązków:**

- + budowanie stabilnej sieci sprzedaży
- + odpowiedzialność za realizację planu sprzedaży
- + pozyskiwanie nowych klientów zgodnie z polityką i strategią firmy

**Nasze wymagania:**

- + doświadczenie w sprzedaży B2B
- + łatwość nawiązywania kontaktów
- + umiejętność planowania własnych działań
- + znajomość języka czeskiego w piśmie jak i w mowie
- + dobra obsługa MS Office
- + prawo jazdy kategorii B

**Oferujemy:**

- + odpowiednie wynagrodzenie oraz % premii od sprzedaży
- + możliwość samorealizacji
- + pracę w przyjemnej atmosferze, w stabilnej, rozwijającej się firmie rodzinnej

Jeśli więc kochasz rowery i jazda na nich jest Ci bliska, masz zdolności do znajdowania rozwiązań i odpowiednich strategii - wyślij do nas CV - czekamy na Ciebie!

Kontakt: volnepozice @ koeximpo.cz

GŁ-119

## ŻYCZENIA



Dnia 19 marca 2022 obchodzi 70. rocznicę urodzin nasza Droga i Kochana Siostra

**HELENA BADUROWA**  
z Olbrachcic

Z serc płynące życzenia dobrego zdrowia, szczęścia i radości wśród bliskich składają Ania i Józek z Jarką z rodzinami.

GŁ-124

## WSPOMNIENIA



Nasz Kochany

**ADAMIE**

kolego do piwa, braciszku jedyny, radco, kujonie, syneczku, kochanie (...)  
Życzymy Ci lekkiej chmurki, rozległych widoków, blasku wiosennego słońca i podmuchu wiatru w koronach drzew. Byłeś, jesteś i na zawsze będziesz, bo w naszych sercach, na właściwym miejscu, tutaj, na zawsze nam zostaniesz. Partyja.

GŁ-182



*Tam gdzie jesteś  
Pewnie jest dzień  
W złote płamy słońca  
Pewnie śmiejesz się  
Tak cudownie*

A.L.

Dziś, 18 marca, mija piętnaście lat od dnia, kiedy odszedł od nas nasz Kochany

**śp. TOMEK KATRUŠÁK**

Z miłością wspominają i o modlitwę proszą najbliżsi.

GŁ-187

*Są rany, których czas nie goi.*  
Dziś, 18 marca, mija 1. rocznica śmierci naszego Kochanego

**śp. WŁADYSŁAWA PASZA**  
z Orłowej-Łazów

Wszystkich, którzy Go znali i szanowali, o chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

GŁ-178

**CATERING**  
ZARELKO

**Zorganizuj wesele swoich marzeń**  
z profesjonalnym cateringiem

+48 660 357 077  
www.cateringcieszyn.pl

GŁ-115

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, a także z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021” za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



**STOWARZYSZENIE**  
„WSPÓLNOTA POLSKA”

\*Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.\*

**Głos**  
GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZECHIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utka • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratomom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@post.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS

## WSPOMNIENIA



*O tych, których kochaliśmy za życia,  
nie zapominajmy również po śmierci.*  
Sw. Ambroży

Dnia 18 marca 2022 mija 10 lat, kiedy zmarł

**śp. ZBYHNĚV LUKESZ**

Bliskich i przyjaciół prosimy o chwilę wspomnień. Żona, córka i syn z rodzinami, rodzice, siostra i brat z rodzinami.

GŁ-168

## NEKROLOGI



*Śmierć nie jest kresem naszego istnienia.  
Żyjemy w naszych dzieciach  
i następnym pokoleniach.*

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 15 marca 2022 zmarła w wieku 91 lat nasza Kochana Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia, Siostra, Szwagierka, Ciocia i Kuzynka

**śp. STANISŁAWA KOKOTKOWA**

z domu Jeżowicz,

emerytowana nauczycielka zamieszkała w Stonawie 810

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w sobotę 19 marca 2022 o godz. 11.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Stonawie na miejscowy cmentarz. W smutku pogrążona rodzina.

GŁ-183

Z poczuciem głębokiego smutku przyjęliśmy wiadomość, że w dniu 15 marca br. odeszła nasza Koleżanka

**STANISŁAWA KOKOTKOWA**

wspaniała kobieta, świetna nauczycielka i wychowawczyni oraz nieustrudzona działaczka naszego MK PZKO, długoletnia ofiarna przewodnicząca Klubu Kobiet i chórzystka chórów „Halka” oraz „Stonawa”. Na zawsze zapamiętamy Jej uśmiech, którym obdarzała ludzi. Składamy szczerze wyrazy współczucia Jej najbliższym. MK PZKO Stonawa.

GŁ-188



*Nie umiera ten,  
kto pozostaje w sercu bliskich...*

Z bólem w sercach i z głębokim żalem zawiadamiamy wszystkich krewnych, bliskich, przyjaciół i znajomych, że dnia 14 marca 2022 zmarła w wieku 66 lat

**śp. HALINA ZAMARSKA**

z domu Bielczyk,  
zamieszkała w Czeskim Cieszynie

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w środę 23 marca 2022 o godz. 15.00 w kościele parafialnym Najświętszego Serca Jezusowego w Czeskim Cieszynie. Pogrążona w smutku rodzina.

GŁ-184

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia Żonie, Synom oraz Rodzicom z powodu zgonu

**śp. inż. ROMANA MALCZYKA**

składają zarząd i członkowie MK PZKO w Karwinie-Granicach.

GŁ-179

*Ból i samotność po stracie bliskiej osoby,  
niech złagodzi prawda, że nie umiera ten,  
kto pozostaje w sercach bliskich.*

Wyrazy głębokiego współczucia dla Rodziców, Żony, Synów i pozostałej Rodziny

**śp. ROMANA MALCZYKA**

Składają członkowie Macierzy Szkolnej przy PSP Karwina.

GŁ-180



*Kto w sercach żyje tych,  
których opuścił, ten nie odszedł...*

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 17 marca 2022 zmarła w wieku 92 lat nasza Kochana Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia, Szwagierka i Ciocia

**śp. MARIA HELIS**

emerytowana nauczycielka

zamieszkała w Czeskim Cieszynie, Aleja Pokoju 60A

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek 21 marca 2022 o godz. 15.00 w kościele rzymskokatolickim Najświętszego Serca Pana Jezusa w Czeskim Cieszynie. W smutku pogrążona rodzina.

GŁ-189

## PROGRAM TV

## PIĄTEK 18 MARCA

## TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Wezwijcie położne (s.) 9.55 Domek pod lasem (film) 11.00 Nasze hobby 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Reporterzy TVC 14.40 Na tropie 15.15 Niezwykłe losy 16.05 Co umiały nasze babcie 16.35 Łopatologicznie 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Maluchy w podróży (s.) 21.10 Wszystko-party 22.05 Zawodowcy (s.) 22.55 Kryminolog (s.) 0.00 Sprawy detektyw Murdocha (s.) 0.40 AZ kwiz.

## TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Czeskie ryby 8.55 Wyprawy w nieznane 9.50 Gry na placach boju 10.45 Dynastia Kennedych 11.30 Czeskie Expo w Dubaju 12.00 Obrazki z Francji 12.20 Królestwo natury 12.45 Tatr Wysokie 13.45 Kraina Madagaskaru 14.25 Wynalazki, które zmieniły świat 15.25 Amerykańska wojna 16.10 Początki nazizmu 17.05 Natura bez granic 17.30 Fascynująca Nowa Zelandia 18.25 Heydrich – ostateczne rozwiązanie 18.55 Największe bitwy czołgowe 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Nagle zderzenie (film) 22.00 Przyjeżdżam we wrześnie (film) 23.55 Fargo (film).

## NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.45 Ulica (s.) 9.45 Facet (s.) 10.55 Pościg 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Krok za krokiem (s.) 12.55 Lekarze z Początków (s.) 14.05 Mentalista (s.) 15.00 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.35 Pościg 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Survivor Czechy i Słowacja (reality show) 22.40 American: Wesele (film) 0.30 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.).

## PRIMA

6.15 M.A.S.H. (s.) 7.00 Nowy dzień 8.10 M.A.S.H. (s.) 9.15 Zoo (s.) 10.30 Incognito 11.35 Strażnik Teksasu (s.) 12.35 Gliniarz i prokurator (s.) 13.35 Policja Hamburg (s.) 14.35 Agenci NCIS (s.) 15.40 Tak jest, szefie! 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Kochamy Czechy 22.00 Tata w domu (s.) 23.20 Tak jest, szefie! 0.25 Like House.

## SOBOTA 19 MARCA

## TVC 1

6.00 Co umiały nasze babcie 6.25 Łopatologicznie 7.20 Gruby prapradziadek (bajka) 8.05 Bajka z huty (bajka) 8.50 Niezwykłe losy 9.45 Gejzer 10.15 Wszystkie zwierzęta duże i małe (s.) 11.05 Wszystko-party 12.00 Z metropolii, Tydzień w regionach 12.25 Nasze hobby 13.00 Wiadomości 13.05 Nie boisz się, królowno? (bajka) 14.00 Jakub i Sikorka (bajka) 14.45 Nasza piątka (s.) 15.45 Siedziba Kruków (film) 16.55 Hercule Poirot (s.) 17.55 Kot to nie pies 18.25 Chłopaki w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Piecze cały kraj 21.15 Koncert urodzinowy Karla Vágnera 22.35 Maigret i wróżka (film) 0.10 Miejsce zbrodni - Berlin (s.).

## TVC 2

6.00 Wojskowe maszyny 6.45 100 cudów świata 7.40 Odkrywanie smaków z Gordonem Ramsay'em 8.35 Meghan, amerykańska księżniczka 9.25 Zabytki techniki Czech 9.55 Futuroretro – smart

człowiek 10.25 Auto Moto Świat 10.55 Lotnicze katastrofy 11.40 Babel 12.05 Cuda ludzkiego geniuszu 13.00 Kraina Madagaskaru 13.40 Po Czechach 13.50 Operacja „Halka” (film) 15.50 Nowa Zelandia – Południowa Wyspa 16.45 Machli – tygrysa królowa 17.35 Cudowna planeta 18.30 Niesamowite afrykańskie pustkowia 19.20 Natura bez granic 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Płonący wieżowiec (film) 22.45 Kochając Pabla, nienawidząc Escobara (film) 0.45 Brooklyn Boogie (film).

## NOVA

6.25 Tom @ Jerry Show (s. anim.) 7.10 Scooby-Doo i Scrappy-Doo (s. anim.) 7.55 Gwiazdne talary (bajka) 9.05 Twoja twarz brzmi znajomo 11.35 Przyprawy 12.30 Dzwoni do TV Nova 13.05 Poradnik domowy 14.15 Zamieńmy się żonami (reality show) 15.40 Jak długo jeszcze? (film) 17.25 Kopciuszek (film) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Szeffowa (s.) 21.30 Profesor T. (s.) 22.35 Zaginiona dziewczyna (film) 1.30 Dama i Król (s.).

## PRIMA

6.40 M.A.S.H. (s.) 8.45 Autosalon.tv 9.55 Jak zbudować marzenie 11.00 Kochamy Czechy 12.50 Morderstwa według Agathy Christie (s.) 14.55 Wiem, że jesteś mordercą (film) 17.05 Cena miodu (film) 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Duch (s.) 21.30 V.I.P. morderstwa (s.) 22.55 Predator II (film) 1.15 A.B.C. (film).

## NIEDZIELA 20 MARCA

## TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów 6.25 Siedlisko Kruków (film) 7.35 Kosztowności 8.10 Uśmiechy Karla Poláčka 8.50 Łopatologicznie 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku 10.30 Obiektyw 11.05 Plac wiejski (s.) 12.00 Pytania V. Moravca 13.00 Wiadomości 13.05 Przebudzona skała (bajka) 14.00 Błękitna krew (bajka) 14.45 Trzy dary miłości (bajka) 15.25 My, uczęszczający do szkoły (s.) 16.25 Szpital na peryferiach (s.) 17.20 List do ciebie 18.20 Co umiały nasze babcie 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Podejrzanie (film) 21.20 168 godzin 21.50 Zaloty przystojnego dragona (film) 23.25 Sprawy detektyw Murdocha (s.) 0.15 Kryminolog (s.).

## TVC 2

6.00 Ślady, fakty, tajemnice 6.30 Początki nazistów 7.20 Powstanie cywilizacji 8.15 Czechosłowacki tygodnik filmowy 8.30 Poszukiwania utraconego czasu 8.50 Tajemnicze bunkry 9.45 Odkryte tajemnice egipskich mumii 10.40 Klimat po czesku 11.05 Nie poddawaj się plus 11.35 Nie poddawaj się 12.00 Przez ucho igielne 12.30 Słowo na niedzielę 12.35 Magazyn chrześcijański 13.00 Magazyn religijny 13.30 Królestwo natury 13.55 Kot to nie pies 14.30 Synowie boga Słońca 15.25 Na pływalni z Ivanem Landorem 15.55 Krainy sezonowych cudów 16.45 Kraina wina 17.15 Dynastia Kennedych 18.00 Czeskie ryby 18.25 Fascynująca Nowa Zelandia – skarby Południowej Wyspy 19.20 Ciekawostki z regionów 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Niech żyje Django (film) 21.35 Jak smakuje śmierć (film) 23.10 Koniec gry, koniec milczenia 0.10 Fauda (s.).

## NOVA

6.15 Tom @ Jerry Show (s. anim.) 7.00 Scooby-Doo i Scrappy-Doo (s. anim.) 7.45 Jak królowy tańczyły w nocy (bajka) 8.55 Strażacki pies (film) 11.05 Pacy-

fikator (film) 12.50 Jaś Fasola: Nadciąga totalny kataklizm (film) 14.30 Opowieści z Narnii: Lew, czarownica i stara szafa (film) 17.15 Uczeń czarnoksiężnika (film) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Twoja twarz brzmi znajomo 22.50 Odpryski 23.20 Najczarniejsza godzina (film) 1.05 Jaś Fasola: Nadciąga totalny kataklizm (film).

## PRIMA

6.15 Bolek i Lolek (s. anim.) 6.35 M.A.S.H. (s.) 8.00 Świat ogarnięty wojną 9.15 Prima świat 10.15 Gotuj jak szef! 11.00 Partia Terezy Tomankowej 11.40 Poradnik domowy 12.30 Poradnik Pepy Libickiego 12.50 Poradnik Ládi Hruški 13.50 Duch (s.) 15.00 V.I.P. morderstwa (s.) 16.20 Bosko całujesz (film) 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Facet naprzemienny (film) 22.45 Wiem, że jesteś mordercą (film) 0.55 Służąca (film).

## PONIEDZIAŁEK 21 MARCA

## TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Wszystkie zwierzęta duże i małe (film) 9.45 168 godzin 10.25 Maluchy w podróży (s.) 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Intuicja 14.20 Zaloty przystojnego dragona (film) 15.50 Wezwijcie położne (s.) 16.45 Podróżomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Cienie we mgle (s.) 21.20 Reporterzy TVC 22.00 W ostatniej chwili 23.30 Życie i czasy szedziego A.K. (s.) 23.30 Dobry adres (s.).

## TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Nowa Zelandia – Południowa Wyspa 9.25 Machli – tygrysa królowa 10.15 Niesamowity świat młodych 11.00 Wewnętrzna geografia 11.30 Babel 11.55 Najwspanialsze dzieła natury 12.50 Klucz 13.15 Niesamowite afrykańskie pustkowia 14.10 Magazyn religijny 14.35 Wyprawy w nieznane 15.30 Przygody nauki i techniki 16.00 Amerykańska wojna 16.45 Lotnicze katastrofy 17.35 Zabytki techniki Czech 18.00 Klimat po czesku 18.30 Wynalazki, które zmieniły świat 19.25 Czechosłowacki tygodnik filmowy 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Cuda ludzkiego geniuszu 21.00 Synowie boga Słońca 21.55 Zabić Sekala (film) 23.50 Krew aniołów (film) 1.25 Queer.

## NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.50 Ulica (s.) 9.50 Profesor T. (s.) 10.55 Pościg 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Krok za krokiem (s.) 12.55 Lekarze z Początków (s.) 14.05 Mentalista (s.) 15.00 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.35 Pościg 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Spece (s.) 22.25 Policja Chicago (s.) 23.20 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 1.05 Mentalista (s.).

## PRIMA

6.15 M.A.S.H. (s.) 7.00 Nowy dzień 8.15 M.A.S.H. (s.) 9.20 Duch (s.) 10.35 Poradnik domowy 11.30 Strażnik Teksasu (s.) 12.30 Gliniarz i prokurator (s.) 13.30 Policja Hamburg (s.) 14.30 Agenci NCIS (s.) 15.40 Tak jest, szefie 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Linia (s.) 21.30 Jak zbudować marzenie 23.50 Tak jest, szefie!

